

DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 3 zł

Łódź,
wtorek

10 czerwca
1947 r.

Rok III
Nr 156
(706)



HANDEL

bez „przypadkowych kupców”

Min. H. Minc zapowiedział m. in. przedłożenie ustawy o zezwoleniach na prowadzenie przedsiębiorstw handlowych i zawodowe wykonywanie czynności handlowych. Wydaje się, że wskazana jest rzeczą poświęcenie poruszonej sprawie kilku uwag.

Obowiązujące u nas prawo przemysłowe zezwalało dotychczas na zajmowanie się handlem każdemu, kto dokonał przepisanych formalności. Jest rzeczą zrozumiałą, że w okresie przedwojennym, wobec dostatecznej podaży towarów na rynku i ostrej walki konkurencyjnej w handlu, likwidującej przedsiębiorstwa słabsze, tego rodzaju przepis mógł być najzupełniej wystarczający. Kupiec, który by usiłował podbić cenę towaru, szybko został by wyeliminowany z rynku.

Wojna całkowicie zmieniła ten stan rzeczy. Z jednej strony stosowane przez okupanta zakazy i ograniczenia, zmierzające do wygłodzenia ludności, wprowadziły do handlu moment olbrzymiego ryzyka. Z drugiej zaś strony do handlu wtargnął element przypadkowy, zamiast tradycji kupieckich posiadający często podejrzanego gatunku umiejętność obracania się w nowych warunkach, nieprzებierający w środkach, aby dopięć celu — wzbogacić się.

Po zakończeniu wojny ludzie, którzy trudnili się handlem w czasie okupacji, aby nie umrzeć z głodu, powrócili szybko do właściwych zawodów. Nie uczynili jednak tego ci, którym podobał się sposób łatwego zarabiania. Ludzie ci demoralizowali w dalszym ciągu handel, podbijali sztucznie ceny, no i zgarniali, kosztem święta pracy, nadmierną część dochodu społecznego.

Charakterystyczna jest rzeczą, że kupiectwo fachowe — wleokrotnie samo występowało na konferencji przeciwko napływowi do handlu elementu koniunkturalnego, „Dzik”, czy przypadkowy kupiec z reguły unikał należeń do organizacji zawodowej, żądającej przestrzegania zasad etyki kupieckiej.

W okresie powojennym unormowano dotychczas nadmiernie rozrosła dziedzinę przemysłu gastronomicznego przez koncesjonowanie tego typu przedsiębiorstw, oraz częściowo handel zbożem, którego uprawianie wymaga odpowiedniego zezwolenia.

Obecnie zasada koncesjonowania, czy też uzależnienia wydawania zezwoleń na prowadzenie przedsiębiorstw od umiejętności fachowych, zostanie rozszerzona na inne działy handlu. Jest to zrozumiałe i słuszne postanowienie, podyktowane troską o wyeliminowanie z tej podstawowej dziedziny życia gospodarczego ludzi przypadkowych. W handlu zostaną fachowcy, jednostki posiadające odpowiednie przygotowanie oraz poczucie znaczenia i godności zawodu.

Nie jesteśmy, rzecz prosta, za tym, aby o zezwoleniach, czy koncesjach decydowała wyłącznie biurokracja. Teren ten jest wyjątkowo śliski. Zdarzały się i zdarzają wypadki krzywdy, czy samowoli.

Dlatego, jak wyraźnie wynika z oświadczenia min. Minc, Rząd pragnie aby akcja oczyszczania handlu z wojennych naleciałości dokonała się przy udziale czynnika społecznego, przy udziale samorządu społecznego, przy pomocy zorganizowanego fachowego kupiectwa. Obala to szereg zamierzonej, stopniowej likwidacji sektora prywatnego w handlu. Przeciwnie, na sektor ten, na jego samorząd, nakłada się nowe, poważne obowiązki, obarcza odpowiedzialnością za uzdrowienie atmosfery i panujących stosunków.

Kn.

W ogniu pytań polskich

Schumacher zdemaskowany

Zupełny brak zaufania do wodza niemieckiej SPD ujawnił się na kongresie socjalistycznym

ZURYCH, 9.6. (PAP) — na niedzielnym posiedzeniu międzynarodowej konferencji socjalistycznej postanowiono uznać delegację włoską Nennego, jako jedyną reprezentację socjalistów włoskich.

Popokudniowe posiedzenie poświęcone sprawie dopuszczenia SPD (soj. demokrac. partii Niemiec) na konferencję międzynarodową partii socjalistycznych.

SCHUMACHER MOWI

Schumacher, przywódca SPD, który przybył do Zurychu pod opieką przedstawiciela rady kontroli, skończył z okazji i wygłosił przemówienie, w którym w tonie demagogicznym przedstawił działalność i zadania swojej partii. Przemówienie to zostało wygłoszone wbrew ustaniu wionemu porządkowi dziennemu, w myśl którego reprezentant socjaldemokratów niemieckich miał jedynie odpowiadać na zadawane mu pytania.

Następnie postawiono Schumacherowi szereg pytań. Imieniem PPS za brał głos Hochfeld, który m. in. zapytał Schumachera:

Co SPD uczyniła dla zwalczania nacjonalizmu i rewizjonizmu niemieckiego?

Co SPD obecnie robi dla pokrzyżowania planów nacjonalizmu niemieckiego, liczącego na tarcia między sojusznikami?

Przechodząc do spraw granicy polsko-niemieckiej, poseł Hochfeld zapytał Schumachera, czy SPD zdaje sobie sprawę z tego, że zmiana granicy polsko-niemieckiej oznacza naruszenie pokoju.

Następnie zapytał delegat PPS, jakie są osiągnięcia SPD w dziedzinie demokracji Niemiec oraz czy SPD wyjaśniła Niemcom, że wymordował 22 proc. ludności Polski i że zniszczył majątek narodu, w Polsce wartości 4 miliardów funtów.

Poseł Hochfeld domagał się również odpowiedzieć na pytanie, czego dokazała SPD w okresie panowania hitleryzmu.

Następnie wystąpili inni delegaci z podobnymi pytaniami.

Schumacher udzielił na wszystkie prawie pytania wymiających odpowiedzi

utrzymywanych w tonie demagogicznym. Niektóre pytania pozostawił bez odpowiedzi. W sprawie granic zachodnich Polski Schumacher uważa, że jest to program natury gospodarczej, a nie sprawa pokoju czy wojny. Na pytanie posła Szuldenfreida w sprawie stosunku SPD do antysemityzmu Schumacher nie odpowiedział. Przywódca SPD w oświadczeniach swych atakował kapitalizm, komunizm i kościół.

Po dyskusji wpłynął wniosek delegacji norweskiej, przewidujący dopuszczenie SPD na następną konferencję partii socjalistycznych.

Za wnioskiem głosowało 9 delegacji, Austria, Dania, Finlandia, Francja, Anglia, Lusemburg, Norwegia, Szwecja, Holandia).

Przeciwko wnioskowi głosowało 5 delegacji (Polska, Węgry, Palestyna, Rumunia, Czechosłowacja). Wstrzymało się od głosowania 5 delegacji, (Afryka Południowa, Belgia, Grecja Włochy, Szwajcaria).

Z powodu braku kwalifikowanej większości wniosek norweski został odrzucony.

(Dokończenie na str. 2-iej)

Ostatni egzamin z arytmetyki przed wyjazdem na kolonie letnie.

Dwugłos-Wallace-Morozow

Histeryczne nastroje — wynikiem doktryny Trumana
Głos ostrzegawczy z komisji ONZ

NOWY JORK (PAP). B. wiceprezydent Stanów Zjednoczonych Henry Wallace, wygłosił w mieście Raleigh w Południowej Karolinie przemówienie, w którym oświadczył, że pewne wpływy koła w Stanach Zjednoczonych wystąpiły na drogę współpracy z kołami reakcyjnymi prawie we wszystkich krajach na świecie. Stany Zjednoczone przyczyniły się do zerwania współpracy pomiędzy głównymi partiami politycznymi we Włoszech i okazały poparcie najmniej demokratycznym czynnikom w tych krajach. Następnie Wallace podkreślił, że komisja złożona z wybitnych obywateli amerykańskich poddała się „histerycznym nastrojom” i zaleciła przyjęcie ustawy przewidującej wprowadzenie powszechnej służby wojskowej w Stanach Zjednoczonych, co ma kosztować około 2 miliardów dolarów rocznie. Poza tym Stany Zjednoczone mają w czasie po koju wysłać misje wojskowe do różnych krajów i „pomagać w ćwiczeniu sił zbrojnych tych krajów dla obrony bezpieczeństwa”. Senator Vandenberg zapowiedział, że Stany Zjednoczone mają zawrzeć oddzielny pokój z Niemcami i Austrią. Prezydent Truman zażąda od kongresu pełnomocnictw dla przeprowadzenia programu zbrojeń wszystkich republik amerykańskich. „Doktryna prezydenta Trumana — oświadczył Wallace — stawia wszystkie zasoby Stanów Zjednoczonych do dyspozycji tych czynników, które ustosunkowują się nieprzechylnie do Związku Radzieckiego. Jest to przykład najbardziej nieprodukcyjnego wydatkowania bogactw naturalnych Stanów Zjednoczonych”.

NOWY JORK (PAP). Ostatnie posiedzenie komisji dla spraw gospodarczych i zagadnienia pracy poświęcone było dyskusji nad lepszym wyzniesieniem źródeł pracy. Przedstawiciel Związku Radzieckiego Morozow oświadczył, że narody zjednoczone powinny zatwierdzać tylko takie po-

życzki i kredyty, które potrzebne są dla rozwoju gospodarczego i odbudowy krajów zgodnie z interesami narodów. ONZ nie powinna zgadzać się na udzielanie pożyczek dla celów wojskowych i ograniczających niepodległość i suwerenność krajów dla korzyści politycznych pożyczkodawcy. Budżety inflacyjne i wysokie podatki powstają na skutek olbrzymich wydatków na zbrojenia i stanowią przeszkodę dla rozwoju gospodarcze-

go krajów. Morozow zwrócił uwagę na inicjatywę Związku Radzieckiego w sprawie przyjętej przez generalne zgromadzenie ONZ rezolucji, dotyczącej ograniczenia zbrojeń. Skrytykował on dokumenty przedstawione przez delegata amerykańskiego i międzynarodową izbę handlową, oświadczył, że celem ich jest uzależnienie krajów o niskim rozwoju gospodarczym od krajów o wysokim rozwoju gospodarczym. Popierający to stanowisko chcieliby dyktować innym krajom co i jak mają produkować i w ten sposób podważać suwerenność i niepodległość tych krajów.

Testament

Franco odwołuje się do referendum

MADRYT, 9.6. (API) W dniu dzisiejszym podano oficjalnie do wiadomości, że ustawa sukcesyjna, proponowana przez generała Franco ma być w dniu 6 lipca poddana referendum ludowemu. Ustawa przewiduje, że gen. Franco pozostanie nadal na stanowisku szefa państwa w wypadku jednak jego śmierci, lub niemoż-

ności sprawowania władzy, rada regencyjna będzie mogła mianować następcą członka hiszpańskiej rodziny królewskiej. Należy zauważyć, że po raz pierwszy od chwili, gdy gen. Franco doszedł do władzy w Burgos w 1936 roku — odwołuje się on do narodu hiszpańskiego.

Traktat handlowy polsko-brytyjski podpisany

LONDYN, 9.6. (API) Dziś podpisany został w Londynie traktat handlowy między Polską i W. Brytanią. Traktat przewiduje, jak wia-

domo wymianę towarów wartości 60 milionów funtów szterlingów. Został on zawarty na 3 lata.

Schwytani

sprawcy listów wybuchających

LONDYN, 9.6. (PAP) Agencja Reutersa donosi, że na granicy belgijsko-francuskiej aresztowano pewnego mężczyznę i pewną kobietę podejrzanych o wysyłanie do wybitnych

osobistość brytyjskich listów, zawierających środki wybuchowe. Policja tłumaczy nazwiska aresztowanych w tajemnicy i ma nadzieję, że wkrótce cała organizacja będzie wykryta.

W strefach zachodnich Niemiec

Z grupy zbrodniarzy wojennych

rekrutują się kierownicy urzędu administracyjnego

Wynurzenia gen. Petersona

Tajemnicze zniknięcie 250 tysięcy ton zboża

BERLIN, 9.6. (API) Przewodniczący KPD w strefie brytyjskiej Max Reyman wysunął w czasie konferencji prasowej w Duesseldorfie szereg rewelacyjnych zarzutów przeciwko kierownikom urzędu administracyjnego dla spraw gospodarki w połączonych strefach zachodnich, wiedząc że pośród nich znajduje się szereg ludzi zaliczonych przez władze okupacyjne do grupy zbrodniarzy wojennych. Należy do nich zastępca kierownika wymienionego urzędu dr Werkmeister kierownik wydziału przemysłowego, dr Reifferscheidt jego zastępca, Hans Joachim Lobel był członkiem wspierającym SS kierownik wydziału węglowego, dr Sogemann kierownik zaopatrzenia ludności w tekstyla Hagemann oraz szereg innych.

Wszyscy wymienieni współpracowali aktywnie z hitleryzmem

byli przeważnie członkami partii. Powołali oni obecnie do współpracy sztab referentów, którzy w większo ści składają się z byłych aktywnych oficerów Wehrmachtu. Kierownik wydziału personalnego wymienione go urzędu dr Grimpel członek SPD szedł na rękę swoim kolegom usuwając spośród urzędników tych wszystkich, którzy mieli opinie przekonanym demokratów antyfaszystów.

Oświadczenie Reymana budzi specjalne zainteresowanie na tle wynurzeń ministra amerykańskiego Petersona oświadczenie postępowo denazyfikacji w Niemczech.

BERLIN, 9.6. (API) Przebywający już po raz trzeci w Niemczech amerykański wiceminister wojny Peterson udzielił wywiadu przedstawicielom prasy niemieckiej i zagranicznej oświadczył m. in.:

Ziemia w Niemczech leży odłogiem a jednocześnie antypolska akcja przeciw Nadodrzu

BERLIN, 9.6. (API) Z szeregu prowincji Niemiec napływają raz po raz wiadomości o pozostawianiu znacznych, nadających się pod uprawę obszarów odłogiem. Donosiłszy już o takim wypadku w Brandenburgii (chodziło o 15.000 ha). Obecnie podobne wiadomości nadchodzą z Saksonii. Przyczyna jest brak ziarna do zasiewu, zwierząt pociągowych, za-

burzenia atmosferyczne itd. Warto przypomnieć, iż Niemcy prowadzą akcję antypolską, twierdząc, iż Polacy nie są w możności zagospodarować Nadodrza, podczas gdy oni dusza się na obszarze Rzeszy. Wiadomości powyższe świadczą o tym jak dalece argumenty niemieckie posiadają charakter jedynie taktyczny.

Przywódcy socjal-demokratycznych Niemiec usiłują rozbić jednolity front robotniczy

MOSKWA (PAP). „Prawda“ z dnia 9 bm. omawiając działalność socjal - demokratycznych partii Wielkiej Brytanii, Francji, Belgii, Austrii, Szwecji, Norwegii i schumacherowskiej SPD, stwierdza, że pravicowy charakter partii przejawia się przede wszystkim w 3 węzłowych zagadnieniach: w zagadnieniu jednolitego robotniczego, w sprawie ustosunkowania się do Związku Radzieckiego i w końcu w całokształcie ich polityki zagranicznej. Podkreślając decydujące znaczenie jednolitego robotniczego dla walki o pokój i demokrację „Prawda“ stwierdza, iż pravicowi przywódcy socjal - demokratyczni usiłują systematycznie rozbić jednolity front robotniczy.

Sprężyną tej całej działalności jest kierownictwo Labour Party, a realizatorami ich polityki zmierzającej do rozbięcia jednolitego frontu robotników są Blum i Meyer we Francji, De Brouckere w Belgii, Scherf w Austrii, Trame w Norwegii, zwolennicy Stauninga w Danii, Schumacher w Niemczech, Saragat we Włoszech. Pod naciskiem reakcji anglo - amerykańskiej pravicowi przywódcy socjal - demokracji postarali się o rozbięcie wspólnego frontu robotników w szeregu krajów, w których front taki powstał w okresie walki przeciwko okupantom niemieckim.

Tak np. było w Belgii, gdzie grupa pravicowych przywódców socjalistycznych po powrocie z Londynu, zdołała skierować politykę partii socjalistycznej na tory antykomunistyczne, wyeliminować z rządu komunistów i sformować nowy rząd wspólny z czołową partią burżuazji belgijskiej — partią katolicką. Podobnie w Austrii inspiratorami kursu antyjednolitifrontowego są jej przywódcy pravicowi, którzy podczas wojny przebywali w Londynie i pozostawali pod wpływami kierownictwa Labour Party. Labour Party wysłała ostatnio delegację do krajów nowej demokracji ludowej, które również mają na celu wywołanie rozłamów w jednolitym froncie robotniczym. Akcje te uzupełniają represje przeciwko partiom komunistycznym w krajach imperium brytyjskiego oraz na terenach okupowanych przez wojska brytyjskie. Polityka dławienia ruchu robotniczego i organizacyj demokracji pisze „Prawda“ brzemienna jest w groźne następstwa. Świat pamięta — pisze „Prawda“ katów ludu robotniczego: Noskego, Mussoliniego i innych socjalistów, którzy rozpoczynają swą działalność w imieniu partii socjalistycznych. Świat pamięta zaciekle w swoim czasie kampanię antyradziecką takich pravicowych przywódców socjal - demokracji

jak Kautzky, Scheidemann, Blum, Mac Donald i inni. Nie znajdują

oni natomiast ani jednego słowa potępienia dla monarcho - faszystów w Grecji, ani jednego słowa protestu przeciwko tłumieniu ruchu na rodowo-wyzwoleńczego w Indonezji, w Indochinach i w Egipcie, nie występują przeciwko ekspansji Stanów Zjednoczonych. Wprzeżanie przez pravicowych przywódców socjal - demokratycznych swych krajów do rydwanu imperializmu amerykańskiego dowodzi — zdaniem „Prawdy“ — iż przywódcy ci działają nie tylko przeciwko interesom klasy robotniczej, ale również przeciwko interesom swych

własnych narodów, wskazując na ogromne niebezpieczeństwo, które stanowi dla pokoju i demokracji całokształt polityki pravicowych przywódców socjal - demokratycznych. „Prawda“ pisze, iż teraz istnieje jeszcze możliwość powstrzymania tych partii socjal - demokratycznych od powtórzenia fatalnych błędów z okresu międzywojennego, że teraz nie późno jeszcze przyjąć ręki, wyciągniętej do zgody przez komunistów, by wspólnie z nimi bronić sprawy demokracji i pokoju. Stwierdzając, iż reakcja burżua-

zyjna pcha działaczy socjal - demokratycznych na drogę Noskego, „Prawda“ wyraża przekonanie, że w szeregach partii socjal - demokratycznych są ludzie i siły zdolne do przeciwstawienia się reakcyjnej polityce przywódców tych partii.

„Prawda“ apeluje do sumienia i poczucia obowiązku wobec klasy robotniczej tych uczciwych socjal - demokratów, którzy nie potrafili się dotychczas zdobyć na energiczne kroki, by wystąpili do walki o zmianę reakcyjnego kursu socjal - demokracji.

Kongres

socjalistyczny

(Dalszy ciąg ze str. 1-ej)

Następnie wpłynął wniosek belgijski o utworzenie specjalnej komisji dla zbadaania sprawy SPD i zebrania materiałów na podstawie których można ocenić działalność tej partii. Wniosek ten został przyjęty 17 głosami, a sam przy 2 wstrzymanych się od głosowania.

W skład komisji weszli przedstawiciele Anglii, Norwegii, Belgii, Polski, Holandii, Francji, Szwajcarii, Czechosłowacji i Austrii.

Należy zaznaczyć, że delegat Szwajcarii wypowiedział się podczas dyskusji przeciwko dopuszczeniu SPD do obrad międzynarodowej konferencji socjalistycznej.

ZURYCH, 9.6. (PAP) — Na wczorajszym wieczornym posiedzeniu międzynarodowej konferencji socjalistycznej, które trwało do późnej nocy, omawiano sprawę wznowienia międzynarodówki socjalistycznej. Po zapoznaniu się z opinią członków konferencji, delegacja belgijska musiała stwierdzić, że postawienie sprawy w tej formie jest nieaktualne i wystąpił przeto z wnioskiem by nie wznowiano drugiej międzynarodówki, lecz powołano do życia nową.

W toku dyskusji delegacja angielska wypowiedziała się przeciwko takiemu krokowi, uważając obecną chwilę za przedwcześnie. Utworzenie międzynarodówki byłoby zresztą tłumaczeniem, skoro wniosek o dopuszczenie socjal - demokratów Schumachera na następną konferencję został wczoraj odrzucony, czego główną przyczyną — jak podkreśliła delegacja brytyjska — był brak zaufania do wodza niemieckiej SPD i brak przekonania, że niemiecka socjal - demokracja znajduje się na drodze postępu.

Strajk kolejarzy objął całą Francję

Skarb państwa traci dziennie 350 mil. franków

PARYŻ (PAP) 9.6. W poniedziałek strajk kolejarzy objął całą Francję, hamując ruch pociągów na wszystkich głównych i pobocznych liniach kolejowych z wyjątkiem wszelkie po ciągów, przywożących żywność.

W chwili, gdy Rada Ministrów rozważała na nadzwyczajnym posiedzeniu wynikłą z tej sytuacji, nadeszła wiadomość, że Francji grozi dalszy poważny strajk, a mianowicie wstrzymanie pracy gazowni i elektrowni. Przedstawiciele pracowników tych

zakładów użyteczności publicznej oświadczyli, że ostatnie kompromisowe propozycje, jakie przedstawił rząd w sprawie załatwienia ich żądań są nie do przyjęcia. Pragną oni jednak zaczekać na ostateczną odpowiedź rządu do niedzieli o północy. W niektórych miejscowościach doszło już zresztą do lokalnych strajków pracowników gazowni i elektrowni.

PARYŻ (PAP) 9.6. Obecny strajk kolejarzy wyróżnia się spontanicznym charakterem oraz jednolitym stanem strajkujących bez względu na przynależność związkową. Również chrześcijańskie związki zawodowe

akcentując swe nieprzychylnie stanowisko wobec CGT przystąpiły całkowicie do akcji strajkowej. Należy podkreślić że kolejarze mają płace o 40% niższe w stosunku do pracowników innych przedsiębiorstw znacjonalizowanych.

Wobec oświadczenia premiera Ramadiera, że rząd nawiaże rozmowy z kolejarzami dopiero wtedy, gdy przystąpią oni do pracy, sytuacja strajkowa pozostaje bez zmiany. Dzienniki mówią o próbie „cierpliwości“ i uważając, że inicjatywa rozmowy winna wyjść od rządu, przypominają, że skarb państwa traci na strajk dziennie 350 milionów franków.

Obrona

praw człowieka

NOWY JORK, 9.6. (PAP). Komitet przygotowawczy komisji ONZ dla obrony praw człowieka, której przewodniczącym jest p. Eleonora Roosevelt, ma rozpatrzyć 11 projektów na desłanych z różnych krajów łącznie z „deklaracją Praw Człowieka“ opracowaną przed śmiercią słynnego pisarza brytyjskiego A. G. Wellsa. Ostateczny projekt „Praw Człowieka“ będzie przedstawiony radzie go spodarczo-społecznej ONZ.

Delegacja australijska proponuje utworzenie międzynarodowego trybunału dla rozstrzygnięcia wszystkich spraw spornych, dotyczących praw obywatelskich i podstawowych wolności we wszystkich krajach.

Lord Packenham

w Berlinie

LONDYN, 9.6. (PAP) Agencja Reuters donosi, że brytyjski minister dla spraw okupacji w Niemczech lord Packenham przybył w towarzystwie dowódcy sił zbrojnych marszałka Douglasa do Berlina, gdzie odbył rozmowę z dowódcą amerykańskich wojsk okupacyjnych generałem Clay'em. Z Berlina lord Packenham uda się do Hamburga, gdzie odbędzie konferencje w sprawach aprowizacji zachodnich stref Niemiec

Jada do Warszawy

BELGRAD, 9.6. (PAP). Przewodniczący komitetu wszechsłowiańskiego Byzodar Maslaric i sekretarz generalny komitetu Moczalov opuścili w poniedziałek Belgrad udając się do Warszawy na posiedzenie plenarne komitetu. Zatrzymają się oni kilka dni w Pradze, gdzie w imieniu komitetu powitają członków konferencji Światowej Federacji Związków Zawodowych.

„Karta kobiety pracującej“

Uchwały włoskich związków zawodowych W wyborach zwyciężyli komuniści

RZYM (PAP). 9 czerwca zakończył swe obrady zjazd włoskich związków zawodowych we Florencji. Uchwalono obojętnym większością głosów t. zw. „kartę kobiety pracującej“, „kartę pracy młodocianego robotnika“ oraz rezolucję, precyzującą postulaty i dążenia wszystkich robotni-

ków włoskich. Rezolucja ta, zgodniona przez wszystkie kierunki, reprezentowane na kongresie, domaga się walki przeciwko drożyznie, utworzenia robotniczych rad zakładowych w fabrykach, upaństwowienia najważniejszych przedsiębiorstw użyteczności publicznej oraz elektrowni,

przeprowadzenia reformy rolnej, która zlikwiduje wielką własność, reformy instytucji handlowych oraz wpro wadzenia proporcjonalnego wzrostu płac robotniczych w miarę wzrostu kosztów utrzymania. Uchwalono też rezolucję, przeciwko której występowała partia chrześcijańsko - demokracyczna, potwierdzająca obowiązek robotników występować w obronie republiki i demokracji. Wielu członków partii chrześcijańsko - demokratycznej głosowało za tą rezolucją, mimo opozycji przywódców partii. W wyniku wyborów do komitetu centralnego związków zawodowych komuniści otrzymali 38 mandatów, socjaliści 20, a chrześcijańscy demokraci — 11 mandatów.

Expose premiera de Gasperi

Nowy rząd służyć będzie sprawie solidarności narodowej

RZYM (PAP). W expose na zgromadzeniu narodowym premier de Gasperi oświadczył m. in., że jego nowy rząd będzie „nadał służyć sprawie solidarności narodowej“ i zamierza zapewnić na stałe istnienie republiki. Nowy rząd pragnie przyspieszenia wyborów. Przechodząc do zagadnień ekonomicznych i finansowych de Gasperi oświadczył, że pod tym względem najbardziej niebezpiecznym wrogiem jest inflacja. Dalej mówił on o konieczności uzyskania nowych kredytów zagranicznych. Dla pokrycia deficytu w bilansie handlowym Wło-

chy będą musiały jak mówi de Gasperi zwrócić się do USA z prośbą o kredyty w wysokości 200 milionów dolarów. Poruszając problemy polityki zagranicznej de Gasperi apelował do narodu amerykańskiego o zrozumienie a następnie wywołał, że polityka zagraniczna Włoch nie ulegnie zmianie. Na pierwszy plan wysuwa się w tej polityce kwestia traktatu pokojowego. Wkrótce zgromadzenie konstytucyjne zajmie się sprawą ratyfikacji tego traktatu. Następnie Włochy stoją wobec zagadnienia przystąpienia do ONZ.

Stanowisko

Muzułmanów Indyjskich

LONDYN, 9.6. (PAP). Przewodniczący Ligi Muzułmańskiej Innah podczas posiedzenia konferencji w New Delhi oświadczył, że ma zamiar utworzyć na okres przejściowy przyszłe zgromadzenie konstytucyjne Pakistanu, które miało zadecydować, czy państwo to ma pozostać członkiem brytyjskiej wspólnoty narodów, czy też nie.

Konferencja robotnicza

PRAGA, 9.6. (PAP). W niedzielę otwarta została w mariańskich lazniach konferencja robotnicza państw słowiańskich, której obrady potrwać do 13 czerwca. Na otwarciu obecni byli delegaci Czechosłowacji, Jugosławii, Polski i Bułgarii. Zapowiedzieli też swe przybycie delegacja radziecka.

Całe społeczeństwo przystąpi do zbiórki metalowego złomu

(Sesja łódzkiej MRN)

Wczoraj w sali posiedzeń MRN w Łodzi odbyło się zebranie organizacyjne celem powołania do życia łódzkiego komitetu zbiórki złomu. Przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej Andrzejak omówił konieczność przystąpienia całego społeczeństwa do intensywnej zbiórki wszelkiego rodzaju odpadków metalowych i przekazywanie ich dla przemysłu hutniczego.

Polski Przemysł Hutniczy używa miesięcznie około 60 tysięcy ton złomu metalowego. Przed woj-

ną ponad 70 proc. złomu sprowadzała Polska z zagranicy głównie z Ameryki, Norwegii i Holandii. Po wojnie Polska nie może sobie pozwolić na import takiej ilości złomu ze względu na specyficzne warunki, jakie się wytworzyły w handlu zagranicznym.

Złom potrzebny hutnictwu polskiemu powinien znaleźć się w kraju. W związku z tym Rada Państwa wydała polecenie poszczególnym Radom Narodowym, aby te przystąpiły do zbiórki złomu. (b.)

Fraszka

Dysproporcje

Zacny Franco postanowił przekazać don Juanowi:

berło,
koronę,
dom
w Barcelonie,
służbę,
samochód,
plus extra
dochód,
pieska
terriera
i et ceatera.

Sobie zaś zatrzyma (zdradzę) tylko władzę, tylko władzę.

CZ-8

S. + P.
OSIŃSKI WŁADYSŁAW
PRAC. PRZEDSIĘBIORSTWA PAŃSTWOWEGO „FILM POLSKI“,
DŁUGOLETNI PRACOWNIK FILMOWY I TEATRALNY,
po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarł na posterunku
w dniu 7 czerwca 1947 r.
Nabożeństwo żałobne odbędzie się w dniu 10. 6. 1947 r., o godzinie 8-ej rano w kościele Matki Boskiej Zwycięskiej przy ul. Łąkowej, po czym nastąpi wyprowadzenie zwłok.
W Zmarłym tracimy oddanego pracownika i szlachetnego koleżę.
Cześć Jego pamięci!
RADA ZAKŁADOWA I PRACOWNICY ATELIER
(2012)
P. P. FILM POLSKI.

S. + P.
Ks. Jan Rubaszkievicz
KANONIK HONOROWY KAPITUŁY ŁÓDZKIEJ, DZIEKAN
DEKANATU PABIANICKIEGO, PROBOSZCZ PARAFII
ŚW. MATEUSZA W PABIANICACH
po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzoną św. Sakramentami,
zmarł dnia 9 czerwca 1947 r., przeżywszy lat 69, w kapłaństwie 46.
Wyprowadzenie Drogich nam Zwłok z domu żałoby do kościoła
nastąpi dnia 11 czerwca 1947 r., o godzinie 10-ej.
Po nabożeństwie ekspozycja na cmentarz miejscowy.
O smutnym tym obrzędzie zawiadamiają
SIOSTRA, BRAT, BRATANKOWIE
I RODZINA.
(4121-p)

Mingł Hitler, minie Schumacher

Po prostu

Za mało

bezpłatnych internatów

Każdy człowiek zdaje sobie sprawę, czym jest oświata dla przyszłości narodu i wie, że to jedna z dróg postępu i potęgi. My, Polacy jesteśmy w wyjątkowo trudnych warunkach — gdy państwa sąsiadnie kroczyły naprzód — Polska w okresie niewoli z trudem posuwała się na drodze rozwoju kulturalnego, często stała w miejscu, a nawet cofała się wstecz.

Dwadzieścia lat niepodległości Polski nie wyrównało braków. Za niski jest kulturalny poziom warstw oddzielnych. Ażeby je podnieść należy szerokim rzeszom młodzieży najbardziej potrzebnej ułatwić drogę do oświaty. W demokratycznej Polsce wszystkie dzieci mają jednakowe prawo do oświaty — niestety nie wszystkie mają możliwość kształcenia się poza swą najbliższą szkołą wiejską.

Utrzymanie w mieście kosztuje bardzo drogo, przeciętny robotnik mało - miasteczkowy i przeciętny chłop kilkumorgowy nie może utrzymać dzieci w dużych miastach, bo 1 — na to go nie stać. Wprawdzie władze szkolne poleciły (zaraz po ucieczce Niemców), zakładanie przy szkołach internatów dla niezamożnej młodzieży, przyrzekając znaczne subsydiowanie ich przez Państwo, niestety już w następnym roku — 1945—1946 cofnięto niemal wszystkie zapomogi internatom, skazując je na samowystarczalność.

Jesteśmy w trudnych warunkach materialnych, kraj jest zniszczony poważnie. Jednak — mimo najtrudniejszych warunków na oświatę pieniądze znaleźć się muszą. Wnieś i małe miasteczko polskie pragnie wysłać dzieci do dużych miast na naukę, dlatego Państwo powinno założyć bezpłatne internaty, które ułatwią młodzieży kształcenie się i uchronią ją od nadmiernego wyzysku stacji prywatnych i uratują młodzież przed niewłaściwą a często szkodliwą ich opieką.

Założone w 1946 r. Towarzystwo Burs i Stypendiów ratuje sytuację jak może, ale jej nie załatwia bez reszty. Czynniki rządowe w interesie narodu powinny jak najszybciej wziąć tę sprawę w swoje ręce.

Leokadia Piórek

OSTATNI NIEMIECKI ARGUMENT

W szerokiej hecy propagandowej, rozwijanej przez szowinistyczne koła niemieckie, w pierwszym zaś rzędzie przez schumacherowską SPD przeciwko naszej wschodniej granicy, ustalonej przez mocarstwa sojusznicze, wysunięto nowy argument. Zresztą, nieśmiało i ostrożnie manipulowano nim i uprzednio. Dziś jednak SPD wylaży już ze skóry, jagnięcia, pod którą ukrywała wilcze apetyty.

Na ostatnim zjeździe berlińskim SPD, jeden z jego „fuchretów”, Loebe, oświadczył, że Polacy nie potrzebują nowych terenów na zachodzie, ponieważ stracili w czasie wojny 6 milionów ludzi i są zbyt wykrawieni, by zagospodarować te ziemie.

Mamy tu do czynienia z niezwykle jaskrawym i perfidnym dokumentem niemieckiego cynizmu i zwyrodnienia.

Argument wykrawienia, ostatni i najbardziej charakterystyczny niemiecki argument, świadczy o tym, że SPD jawnie „głasza się po spuściznę nazistowską”. Argument ten wyraźnie wskazuje na to, że Hitler w równym stopniu pracował dla Schumachera, jak Hakata dla hitleryzmu. Niemiecka socjal - demokracja pragnie dyskutować krwawy kapitał morderstw, dokonanych przez Hitlera. SPD cynicznie pragnie ciągnąć zyski polityczne z faktu wymordowania 6 milionów Polaków w obozach koncentracyjnych. SPD pragnie usankcjonować zbrodnie, po pełnione w tych obozach, wyraźnie walczą o utrzymanie i podsyćanie w społeczeństwie niemieckim zbrodniczej ideologii nazistowskiej.

Potrąfimy mówić o tym spokojnie. Nie wiele jest rzeczy, którymi Niemcy potrafią nas zadziwić. Wiemy o tym, że na rękach działaczy SPD, chciwie wyciągniętych w kierunku naszych Ziemi Zachodnich, widnieją często gęsto plamy krwi polskiej. Powtarzamy, nie dziwi nas ten argument.

„LEBENSRAUM“

I — „LOEBESRAUM“

Argument Loebeego w sposób bardzo nieznacznie zmodyfikowany powraca do taktyki Hitlera. Pamiętamy o tym, że przez dłuższy czas polegała ona na dziwnej hecy, wyolbrzymiającej różnicę w gęstości zaludnienia państw europejskich. Różnica ta była podstawą walki o „przestrzeń życiową“ i stworzyła ideologiczną podbudowę wojny. Loebe w bardzo małym stopniu zmienia charakter tej propagandy. W istocie, jest to to samo pojęcie „Lebensraum“, tylko odrobinę zamaskowane. Powiedzmy — „Loebesraum“.

Podniosły się głosy protestu ludzi rozsądnych, aczkolwiek tak niewiele jest ich w Niemczech. Organ SED (Socjalistycznej Partii Jedności) w Zwickau w Saksonii, „Freie Presse“, opublikował artykuł, w którym argument Loebeego nazwał „hambielnym“ („ein schändliches Argument“).

„Argument, przypominający, że naród polski nie jest na tyle liczny, by mógł załadunkować oddane mu ziemie, wywołać musi na licu każdego Niemca rumieniec wstydu, gdyż przypomina, że Polska na skutek okrutnej wojny i masowego mordowania ludzi, straciła 6 milionów swych obywateli. Te 6 milionów zamordowanych Polaków stanowią 22% ogólnej liczby ludności polskiej i wyrażają większą liczbę od liczby ludzi, którzy zamieszkiwali wspomniane ziemie...”

Zupełnie trafnie dodaje „Freie Presse”, iż „jest rzeczą wątpliwą, by argumenty takie przyczynić się mogły do korzystniejszego ukształtowania granic na wschodzie. Następnym tego może być tylko coś wręcz przeciwnego”.

LOEBE: POLAK, NIEMIEC... —

DWA BRATANKI

Najbardziej charakterystyczne jest tu nie „co”, a „jak”. Albowiem forma jest w tym wypadku o wiele bardziej podobna do hitlerowskiej, niż nazistowska treść.

Przemówienie swoje na zjeździe SPD Loebe rozpoczął od stwierdzenia, że SPD zawsze było w stosunku do Polski nastrojone... **przywianie**. Przypomniał, że Georg Ledebour, jako stały obrońca Polaków, przezwany był „Lederbourskim”. Natychmiast po tym nakreślił straszliwy obraz zniszczenia Ziemi Odzyskanych przez Polaków. „Dotychczas był to ogród rajski! — wspomniat z tezką w oku. Potem opisał nadludzkie cierpienia wysiedleńców

i stwierdził, co następuje:

„Wiemy, że są to ziemie całkowiście niemieckie. Nie ma tam żadnej innej ludności, poza niemiecką. Nigdy na ziemiach tych nikt nie wysuwał żądania polskiej nauki i polskiej szkoły, polskiego kościoła i polskiej gazety...”

Nie ma potrzeby przypomnieć Loebememu i innym hitlerowcom z pod

znaku SPD długoletnią, niesłychanie krwawą historię cierpień narodu polskiego pod rządami Hakaty i Hitlera. Wie o tym równie dobrze, niż my. Wystąpienie jego oznacza tylko, że tak, jak zaakceptował zbrodnie Oświęcimia i Majdanek, tak samo pisze się oburacz pod historią prześladowania ludności polskiej przez Hakatę. SPD jawnie podejmuje walkę, prowadzoną ongiś

przez Hakatę i hitleryzm. Cóż odpowiemy panu Loebe? Ty, że na miejscu 5 milionów wysiedlonych Niemców, mieszka już dziś na Zachodzie 5 milionów Polaków. Istotnie wojna nas wykrawiła. Ale starczy nas na zagospodarowanie Ziemi Zachodnich. — Starczyło nam sił na Hitlera. Przetrawiliśmy go. Przetrawimy także i Schumachera z jego klika.

Młodzież szkolna

nie może nocować na kłatkach schodowych

1000 uczniów w Łodzi nie ma mieszkania

TBC otwiera nowe bursy

Na początku zeszłego roku ówczesny kurator szkolny w Łodzi (obecny wiceminister oświaty) Trojanowski wspólnie z gronem miejscowego nauczycielstwa zorganizował w Łodzi Towarzystwo Burs i Stypendiów, które obecnie jest organizacją ogólnopolską z licznymi rozszaniami po całym kraju placówkami terenowymi.

W dniu 7 b. m. odbył się zjazd wojewódzki tej organizacji.

Po zagajeniu obrad przez miejscowego prezesa, wizytatora Zakosztowicza i obszernym referacie przybyłego z Warszawy członka Zarządu Głównego Kordowicza, przystąpiono do podsumowania ostatnich osiągnięć Towarzystwa.

Jakkolwiek T. B. S. w Łodzi istnieje zaledwie jeden rok, poszczycić się już może okazałym dorobkiem. Oddział łódzki jest najlepiej zorganizowany w Polsce i posiada już placówki we wszystkich miastach powiatowych i 207 kół gminnych. Ogółem liczy 5647 członków. Akcja Towarzystwa zmierza w dwóch kierunkach: zakładania burs i wypłacania stypendiów młodzieży szkolnej.

Obecnie czynne są już 2 bursy w Łodzi i 8 w miasteczkach powiatowych. Ogółem z burs korzysta ok. 1000 dziewcząt i chłopców. Stworzono sześć funduszków stypendialnych, a mianowicie: 1) im. Tadeusza Kościuszki — dla młodzieży, kształcącej się w wyższych szkołach pedagogicznych, 2) im. Józefy Jotejko dla młodzieży

uczącej się w seminariach nauczycielskich, 3) im. Jana Kasprowicza dla uczniów szkół artystycznych, 4) im. Władysława Orkana dla dorosłych, pragnących pogłębić swą wiedzę zawodową, 5) im. Jana Kiłińskiego dla młodzieży ze szkół zawodowych wszystkich typów, 6) im. Tomasza Wasilewskiego dla uczniów-sierot po nauczycielach.

Z funduszków stypendialnych wypłaca się 147 stałych stypendiów dla młodzieży, uczącej się w Łodzi i 412 szkołach powiatowych. Pieniądze czerpie Towarzystwo z ofiar społeczeństwa, z dotacji samorządów i składek członkowskich oraz z imprez dochodowych (zabawy, akademie i przedstawienia).

Po sprawozdaniach i dyskusji uchwalono budżet na rok 1947-48 w wysokości 60 milionów złotych. Z kwoty tej 37 milionów preliminowano na rozbudowę i utrzyma-

nie burs. Postanowiono bowiem jeszcze w bieżącym roku uruchomić nowe bursy w Łodzi, w Łęczycy i Wieluniu oraz w ośrodku szkoleniowym na terenie powiatu skierniewickiego w Godzianowie. Poruszono również konieczność podniesienia kwot stypendialnych z dotychczas wypłacanych 2.000 zł. miesięcznie do 4.500 zł.

Ucząca się młodzież w ogromnej większości pochodzi z niezamożnych rodzin i nie stać ją na opłaty w drogiej stancjach prywatnych. Mieszkają więc uczniowie najczęściej kątem w ciasnych izbach robotniczych, w warunkach antysanitarnych, odbijających się ujemnie na ich zdrowiu i postępach w nauce.

Według danych łódzkiej władz szkolnych obecnie około tysiąca uczniów nie ma odpowiedniego mieszkania. Niektórzy dosłownie nie mają dachu nad głową. Zimą mieszkają kątem u kolegów, a latem nocują na dworcach i kłatkach schodowych.

Sytuacja ta jednak ulega powolnej poprawie, lecz stałej po-

Przeciw fałszerzom masła i spekulantom zbożowym

Rezolucja Wiejskiej Komisji Okręgu Łódzkiego

Wszystkie czynniki naszej gospodarki łączą się we wspólnym wysiłku, aby przeciwstawić się spekulantom podbijającym ceny. W dniu wczorajszym Izba Przemysłowo-Handlowa i Związek Zrzeszeń Kupieckich woj. łódzkiego rozplakowały obwieszczenie, w którym organizacje te zapowiadają swój akces do wspólnego frontu anty-drożdżnianego. Komisja Wiejska

Okręgu Łódzkiego odbyła konferencję, na której między in. stwierdzono, że dzika sprzedaż mleka i masła przez pokątnych handlarzy uniemożliwia racjonalny handel tymi produktami. Masło osekłowe takich handlarzy mimo, że gorzej go wyrobu, jest droższe od masła, wyrabianego przez spółdzielnie mleczarskie. Zdarzają się wypadki że sprzedaż masła osekłowego jest tolerowana przez czynniki kontrolne. Rezolucja przyjęta przez komisję Wiejską Okr. Łódzkiego domaga się m. in. popierania spółdzielczości mleczarskiej oraz usprawnienia rozdziału pewnych artykułów, przeznaczonych dla wsi — węgla, cementu i nawozów sztucznych.

W Delegaturze Zarządu „Społem” na okręg łódzki przeprowadzono konferencję spółdzielczych młynów oraz spółdzielni rolniczo-handlowych i Samopomocy Chłopskiej. Zebrani domagali się od władz administracji państwowej bezwzględnej tępienia dzikich

zakupów zboża i zajęli następujące stanowisko: talony premiowe, które Fundusz Apropowizacji daje (oprócz zapłaty za zboże) gospodarzom, sprzedającym zboże chlebowe — uprawniały w wojew. łódzkim do zakupu takiej samej ilości tekstyliów jak w woj. poznańskim. (X).

Policjanci

uciekają z Palestyny

LONDYN, 9.6 (API) Prasa brytyjska donosi, że w Damaszku aresztowano 4 oficerów brytyjskich policji palestyńskiej, którzy zbiegli w obawie przed zamachami terrorystycznymi z Palestyny. Władze syryjskie prowadzą rozmowy z władzami brytyjskimi w sprawie wydania zbierców.

Strzeżone

przez specjalną policję

NOWY JORK, 9.6 (API) W dniu jutrzejszym rozpocznie się w Stanach Zjednoczonych zaciąg do specjalnej policji, której zadaniem będzie strzeżenie zakładów produkcji bomby atomowej. Komunikat wydany przez ośrodek rekrutujący się stwierdza, że kandydaci muszą być przygotowani na niebezpieczeństwa, ciężką pracę i surowe warunki klimatyczne.

Upaństwowienie

przemysłu cukrowego

PRAGA, 9.6 (PAP) W Pradze zakończyły się rokowania, prowadzone od dłuższego czasu między przedstawicielami czeskosłowackich ministrów rolnictwa, uprawiaczy i finansów oraz przedstawicielami narządowej rady związków zawodowych w sprawie upaństwowienia przemysłu cukrowniczego. Minister uprawiaczy Majer oświadczył, że ogłoszenie upaństwowienia tej ważnej gałęzi czeskiego przemysłu nastąpi w najbliższym czasie.

Kilka domów dalej — kilka złotych drożej

Kłopoty pań domu. Pouczający spacer po Łodzi. Ceny elastyczne

Wiele nagłówek musi się człowiek pracujący, by za miesięczną pensję utrzymać cały dom. Zapłacić komorne, gaz, światło, wodę, kupić to i owo, a przede wszystkim wyżywić rodzinę. Obowiązek ułożenia budżetu miesięcznego najczęściej spada na barki kobiety. I tu zaczynają się obliczenia z ołówkiem w ręku, w których każdy kilogram kartofli, każde deko masła stanowi ważną pozycję. A później — biegnie od sklepu do sklepu, od straganu do straganu — gdzie można najtaniej kupić...

Stwierdzenie najtańszych źródeł zakupu masła, jaj czy rabarbaru jest dostępne jedynie dla gospodyń, które artykuły te co dzień kupują. Ceny tych produktów z dnia na dzień się zmieniają. My wybraliśmy sobie zadanie prostsze. Przeszliśmy się po prostu spacerkiem po kilku ulicach Łodzi i porównywaliśmy ceny niektórych artykułów, wykazane na wystawach sklepowych. I okazało się, że ceny tych samych artykułów, nieraz w dwóch sąsiadujących ze sobą sklepach są różne. Oto niektóre przykłady:

Czekolada Sucharda w sklepie przy ul. Zgierskiej 160 kosztuje 200

zł w sklepie przy ul. Piotrkowskiej 41—190 zł, a w sąsiednim sklepie w tymże samym domu — 180 zł.

Komplet korałi i bransoletka w sklepie przy ul. Piotrkowskiej 79 kosztuje 875 zł, w sklepie przy tejże ulicy — Nr 59—900 zł.

Pasta do zębów „Odol” w sklepie przy ul. Narutowicza 24 — kosztuje 125 zł, przy ulicy Narutowicza 18—130 zł.

Irysy „Mocca” w sklepie przy ul. Piotrkowskiej 96 kosztują, 550 zł kilogram, po drugiej stronie ulicy pod Nr 91 — 600 zł.

Farba do farbowania tkanin „Wilbra” w sklepie przy ul. Zgierskiej 126 kosztuje 10 zł, przy ul. Narutowicza 16—8 zł.

Niech to nie razi nikogo, że w wyżej podanej tabeli przeważają artykuły pierwszej potrzeby. Chcieliśmy jedynie na przykładzie wykazać, że kalkulacja jest dość elastyczna. Należy zadać jedynie pytanie, czemu ceny artykułów pochodzących z jednego źródła, przy obowiązujących jednakowych marżach zarobkowych p. X sprzedaje drożej niż p. Y? Czyżby była to wina matematyki? (ibk.)

Ruch

strajkowy w Holandii

HAGA, 9.6 (API) W Holandii rozszerza się ruch strajkowy. Robotnicy domagają się poprawy warunków ekonomicznych, zmniejszenia wydatków wojskowych na awanturę wojenną w Indonezji. Gazeta „Volkskrant” donosi, że fala strajków ogarnęła cały kraj. W Amsterdamie przerwał pracę piekarze. W Rotterdamie zastrajkowało ok. 1000 robotników w stoczni. W wielu miejscowościach ogłosili strajk pracownicy poczty i telegrafu.

Po ośmiu latach po raz pierwszy znów

KAWA

powojennego importu, znanych gatunków m. in. „Maragogypte” do nabycia w firmie

»PLUTON«

T. i M. Tarasiewiczów - Sp. Akc.

HURT: Warszawa, Piusa 11 b, tel. 861-89. DETAL we własnych filiach w ŁODZI, ul. Piotrkowska Nr 91 i 130, oraz w sklepach kolonialno-spożywczych. (K.723)

Tymczasem możemy im tylko pozazdrościć
W. Kuźmicki o instruktorskim obozie w Czechosłowacji

Od znanego lekkoatlety polskiego W. Kuźmickiego z DKS otrzymaliśmy list-artykuł o wrażeniach z obozu zorganizowanego przez Czechosłowację dla zawodników nie tylko swoich, ale i zagranicznych. W obozie tym udział brał między innymi wspomniany nasz mistrz trójścoku i popularny wieloista Waclaw Kuźmicki.

Wróciłem z Czechosłowacji, gdzie między innymi byłem uczestnikiem kursu dla instruktorów lekkoatletycznych. Kurs odbywał się w Treboniu 140 km. na południe od Pragi. Pięknie położony obóz z kilkunastoma domkami w jednym stylu, pod starymi klonami i dębami. Stadion, naturalnie lepiej utrzymany od naszej bieżni i skoczni na boisku LKS, mimo iż jest to całkiem głucha prowincja. Na północ w odległości 3-ch km. znajduje się stare miasteczko Trebou.

Czesi na ogół i bardzo trafnie rozwiązują problemy sportowe. Zaczynają od podstawy t. zn. chętnych młodych ludzi, trochę zaawansowanych w tej gałęzi sportu, wychowują ich na dobrych instruktorów, sędziów i organizatorów.

Instruktor w Czechosłowacji poza cechami wybitnie pedagogicznymi, opanowaniem technicznym i zapalem, musi znać przepisy umieć sędziować, organizować młodzież w klubach i organizować sprawnie zawody.

Należy podziwiać organizację tego kursu, a co najważniejsze współpracę instruktorów (wykładowców), którzy bezinteresownie sprzedawali swoją wiedzę, metody nauczania, metody treningów itp.

A u nas można wątpić w możliwość zorganizowania podobnego kursu, a przecież nie mielibyśmy gorszych fachowców, niż Czesi. Ale oprócz znajomości rzeczy trzeba mieć współpracować, a nie zazdrościć drugiemu sławy, stanowiska czy tp. U nas też tacy ludzie jak: Siedlecki, Hofmank, Gierutto, Sidorowicz, Kucharski, Grzesik, Morańczyk i wielu innych mogliby wychować wielu doskonałych instruktorów i trenerów. Tym ktoś musi się zająć. Ludzi trzeba do siebie jakoś zbliżyć i zachęcić do współpracy, a na wyniki długo nie trzeba będzie czekać.

Kurs trwał przez 10 dni. Zajęcia od 12 - 14 dziennie. Dużo wykładano teorii, posługując się przy tym literaturą obcą. Praktycznie każdy musiał pod okiem instruktorów przerobić, że tak powiem

z bronią w rękę wszystkie elementarne, metodyczne fazy w poszczególnych konkurencjach. Instruktorów mieliśmy dużo, bo niemal w każdej konkurencji był specjalista i instruktor. Kierownikiem obozu był profesor M. Manarz (dawny średniostanowiec) obecnie czynny prezes Unii 1-atletycznej.

serdecznie. W drodze do Treboniu na dworcu w Pradze powitał nas osobiście prezes Czechosłowackiej Unii 1-atletycznej - General Fasoti. Odjeżdżających z Pragi do Polski żegnali: General Fasoti i Prf. Minarz.

W czasie trwania obozu wprost byliśmy zaskoczeni czeską serdecznością. W Pradze już po odbytych kursach i zdanych pomyślnie egzaminach, byliśmy przedstawicielami Polski na akademii 50-cio

lecia Czesko-Słowackiej Amatorskiej Atletycznej Unii.

W programie akademii odbyło się uroczyste wręczenie dyplomów i odznaczenie godnymi instruktorskimi (emblematami w formie porczyków). Trzem Jugosłowianom i nam Polakom. Dla dopełnienia programu w czasie pobytu w Pradze prof. Minarz i prof. Prusa byli z nami i Jugosłowianami w Operze praskiej.

Utrwaliło mi się w pamięci je-

Czy wygramy z piłkarzami Norwegii?

Dziś rano z Warszawy wystartuje samolot pasażerski, który odwiezie naszych piłkarzy do Oslo, stolicy Norwegii, na pierwszy powojenny, oficjalny mecz między państwowy w piłce nożnej Polska - Norwegia.

PZPN bardzo dobrze rozwiązał sprawę podróży. Wiemy, że do Oslo lekkoatleci nasi w roku ubiegłym musieli jechać koleją i płynąć okrętem kilka dni, co w dużej mierze (choć wycieczka była bardzo miła) wpłynęło na osłabienie ich sił fizycznych. Piłkarze poleca samolotem i już dzisiaj będą w Oslo.

Mecz odbędzie się jutro. W Norwegii spotkanie to obudziło kolosalne zainteresowanie.

Tym razem nie mamy żadnych zastrzeżeń co do ustalonego przez kapitana sportowego PZPN składu reprezentacji Polski. Naszym zdaniem jest to skład wyjątkowo silny.

Wszyscy nasi reprezentanci nie jeden już raz potrafili w meczach treningowo - przygotowawczych przed wyjazdem do Oslo, względnie w spotkaniach o wejście do klasy państwowej, zdać swój egzamin. Jedynym reprezentantem Łodzi na boisku w Oslo będzie Stanisław Baran.

Czy wygramy z Norwegią? Niestety nie możemy na to pytanie dzisiaj odpowiedzieć. Szanse na sze są dość duże. Norwegia jednak reprezentuje dziś już wysoki poziom sportowy.

Dotychczas w grach z Norwegami nie mieliśmy szczęścia. Przegraliśmy przede wszystkim z nimi mecz półfinałowy w Berlinie w 1936 roku na Igrzyskach Olimpijskich.

Drużyna nasza jest dobrze zmontowana. Mamy pierwszą możliwość porównania sił swoich na arenie międzynarodowej. Jeżeli jedenastka nasza potrafi odnieść zwycięstwo -

będzie to bardzo poważny sukces sportowy.

Na wynik tego pierwszego egzaminu naszych piłkarzy oczekiwać będziemy z pewnym niepokojem. W każdym bądź razie nie powinniśmy w Oslo przegrać. Jeżeli nawet Norwegia potrafi przechrzyć szalę zwycięstwa na swoją stronę, to stosunek bramek nie powinien być wysoki.

Skłonni jesteśmy raczej twierdzić, że wyjątkowo bojowo nastawiony atak naszej drużyny powinien strzelić wystarczającą ilość goli

ZWM Aleksandrów - TUR Skierniewice 8:0

Mecz piłkarski o mistrzostwo „B” klasy między ZWM Aleksandrów a drużyna TUR ze Skierniewic zakończony został zwycięstwem ZWM 8:0. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Zentera 3, Mróz 2, Kocięba 1, Urbaniak 1 i Zdanowicz 1. Sędziował p. Jańczyk.

ŁKS-Viktoria w boksie

Jutro o godz. 19-tej na boisku hokejowym ŁKS-u odbędzie się rewanżowe zawody bokserskie między drużyną ŁKS-u a RKS „Victorii”. Obie drużyny wystąpią w pełnym składzie, od wagi muszej do ciężkiej, w drużynie ŁKS-u zobaczymy takich zawodników jak: Pisarski, Zylis, Stasiak, Rychtel, Bonikowski.

Łódź przed 20 laty

Precz z „kocimi łbami” Siostry sjamskie i dziecko-potwór

Jak się okazuje nasza „reprezentacyjna” ul. Piotrkowska dopiero przed 20-tu laty „zamieniła skórę”. Precz zostały „odrzucone” prowincjonalne „kocie łby” i nawierzchnie jezdni zalano asfaltem. Oto co pisze o tym „Kurier Łódzki” 1 czerwca 1927 r.:

„Trwające od dłuższego czasu prace nad układaniem jezdni asfaltowej na ul. Piotrkowskiej na odcinku między ul. Przejazd a Nawrot zostały w dniu wczorajszym ukończone. Po sprasowaniu jezdni odcinek ten będzie otwarty dla ruchu kołowego. Bezpośrednio po zakończeniu tych robót nastąpi układanie jezdni asfaltowej na Placu Wolności dookoła skweru, przy czym w miarę możliwości przy sprzyjających warunkach atmosferycznych wzdłuż całej ulicy Piotrkowskiej.”

A więc już 20 lat minęło od tej historycznej dla naszego miasta chwili. Bezsprzecznie jest to jubileusz. Lecz miejmy nadzieję, że w 25-lecie tego zdarzenia, a więc w roku 1952 wyasfaltowane zostaną również inne ulice Łodzi.

Polska-Norwegia 8:9

Z Norwegią graliśmy dotychczas trzy mecze piłkarskie. Pierwszy mecz odbył się w 1926 r. Mecz zakończył się zwycięstwem Polski 4:3. Następnie w 1936 w Berlinie w czasie Igrzysk Olimpijskich przegraliśmy 2:3, a w Warszawie w 1938 roku zremisowaliśmy 2:2.

Statystyka ta wykazuje wyraźnie, że szanse nasze są raczej wyrównane. Ciekawi jesteśmy, jaki będziemy mogli teraz zapisać wynik w tym pierwszym oficjalnym meczu powojennym z Norwegią.

Sensacyjna porażka ŁKS-u Bokserzy łódzcy przegrali w Radomiu

W Radomiu odbył się mecz bokserski ŁKS - Radomiak. Zwycięstwo odnieśli bokserzy Radomiaka 11:5.

Stasiak zremisował z Przybytniowskiem

Sierdzan pokonał Pawlaka

Czortek wygrał z Marcinkowskim

Kosiński (Rad.) pokonał Kierusa

Olejnik wygrał z Wasiakiem II

Wasiaś III pokonał Cygana (ŁKS)

Pisarski pokonał Drabkowskiego.

Wynik 11:5 na korzyść Radomiaka nie jest zbyt pochlebnym dla bokserów ŁKS którzy są raczej mistrzami Polski. W przyszłości skoro są kontraktowane mecze międzyklubowe to trzeba jednak ŁKS wyjeżdżać w pełnym składzie by dbać o prestiż drużynowego mistrza Polski.

Samochód „Boruty” obrzucono kamieniami

Po meczu w Głowniu, który został przerwany przez sędziego z powodu wtargnięcia publiczności na boisko, gracze Boruty chcieli odjechać samochodem do Zgierza.

Samochód Boruty został obrzucony kamieniami przez awanturniczą publiczność. Interweniowały władze bezpieczeństwa i Milicja Obywatelska.

Fakt ten podajemy bez komentarzy.

ZZK Koluszki - Skra Bałuty 8:2

Mecz o mistrzostwo klasy „B” rozegrany między drużyną ZZK Koluszki a Skra z Boruty zakończyło się zwycięstwem kolejarzy 8:2.

Drużyna ze Zduńskiej Woli KS 6 przegrała z zespołem PKS z Pabianic 1:2.

Natomiast mecz między Borutą ze Zgierza a drużyną OSP z Głowna przy stanie wyniku 4:0 na korzyść Boruty został przerwany wobec wtargnięcia na boisko publiczności.

Jutro wyścigi kolarskie Łódź - Kraków, Warszawa

Nareszcie doczekamy się pierwszych poważnych wyścigów torowych w Łodzi. Narzekaliśmy na brak odpowiednio dostosowanego do potrzeb kolarskich toru w Łodzi. Narzekaliśmy, że tor w Helenowie posiada szereg braków, ale dzięki inicjatywie i wysiłkowi p. W. Zatkiewicza z TUR-u tor w Helenowie został całkowicie doprowadzony do porządku i dzisiaj niewątpliwie jest jednym z najlepszych torów kolarskich w Polsce.

Otóż jutro o godz. 17 min. 30 na tym torze w Helenowie odbędzie się ciekawy trójmec międzymiastowy Warszawa - Łódź - Kraków. W ramach tego trójmeczku zapowiada się szereg sensacyjnych pojedynków między asami kolarstwa polskiego. Poszczególne miasta sygnalizują nam, że startować będą najprawdopodobniej w następujących składach:

Warszawa: Napierała, Wiśniewski, Kapiak, Kudert i Bober. Jeden z tych zawodników będzie rezerwowym.

Kraków zamierza przysłać Motykę, Kupczaka, Dąbrowieckiego i Musiała. Szkoła wielka, że nie będzie mógł startować Garbych, który jeszcze choruje po doznanej kontuzji w Częstochowie.

Drużyna Łodzi wyjedzie na tor w składzie: Bek, Pietraszewscy i Saługa.

Trzeba obiektywnie stwierdzić, że wszystkie trzy składy drużyn są wyjątkowo silne i trudno jest przewidzieć, która z reprezentacji odniesie zwycięstwo.

Ostatnio niemal wszystkich tych zawodników widzieliśmy na szosie, walczących w wyścigu o puchar „Dziennika Łódzkiego”.

Wyścigi te organizują DKS i KS Tramwajarze.

Zawodnicy Łodzi i Krakowa mieć będą ten wielki handicap przed kolarzami Warszawy, którzy obecnie nie mają jeszcze toru kolarskiego. Niemniej jednak trzeba zaznaczyć, że wszyscy kolarze po przejściu obozu przedolimpijskiego w Szczecinie znajdują się w bardzo dobrej formie.

Sędziowie piłkarscy trenują

Sędziowie piłkarscy chcą udowodnić, że potrafią nie tylko „gwizdać” na boisku, ale potrafią również i nauczyć innych, jak trzeba grać w piłkę nożną.

Otóż 19 bm, na stadionie ŁKS odbędzie się propagandowy mecz towarzyski między sędziami piłki nożnej a nauczycielami, wychowawcą fizycznego.

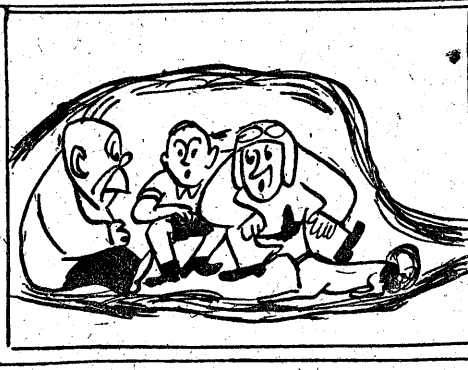
Nie wiemy jak przygotowuje się do tego meczu nauczycielstwo. Natomiast nie jest żadnym sekretem, że sędziowie piłkarscy trenują dwa razy w tygodniu we wtorki i piątki o godz. 18 na boisku Zjednoczonych.

Zapowiedzi składów obu drużyn dają gwarancje, że mecz ten będzie nie mniej ciekawy od spotkań artystów - prasa. Jeżeli w drużynie wychowawców sportowych wystąpią nauczyciele gimnastyki ze szkół średnich, to na trybunach powinno zabraknąć miejsc. Młodzież szkolna zdłuchnie niewątpliwie przyrzeć się, jak to „biorą na szpic” dyletckę ich wychowawcy.

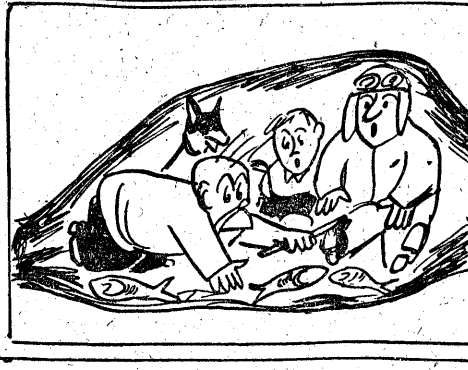
Wystarczy chyba nadmienić, że na boisku zobaczymy takich „piłkarzy” jak dyr. Nonasa, prof. Michałowski, Zygmunta Kowańskiego, dyr. Romanowski, mir. Sznajdra, Szperlinga, oraz wielu innych wybitnych działaczy sportowych na terenie Łodzi.



Krupka w strachu nieprzytomnie krzyczy: „Teraz to już po mnie!”



Ja umarły jestem chyba! Aż tu w brzuchu wieloryba



Widzi, że przyjaciół grupka siedzi zdrowo. Więc i Krupka



W humor wpada doskonały, Są na obiad rybki małe...

Niewyjaśniona tajemnica

Co emocjonuje amerykańskich lotników — „Violinista” — mechaniczne skrzypce

NIELADA sensacją dla lotników amerykańskich, nudzących się lub też fraternizujących się w okupowanych Niemczech, jest maszynistka, pracująca w dowództwie. Jest młoda, ma dopiero 20 lat, jest przystojna i zgrabna. Mieszka w obozie UNRRA dla „DP” (displaced persons). Miała już dwie propozycje małżeńskie.

To wszystko jest naturalne i wcale nie rewelacyjne. Cóż jest więc w tym sensacyjnego?

Sensacją jest to, że narodowość i pochodzenie tej osoby jest dla miejscowych władz nieodkrytą zagadką. Posiada ona fałszywe dokumenty na nazwisko Henrietty Debouyse, obywatelki chilijskiej. Tajemnicza dziewczyna ma wytworne maniere i widać, że wychowywała się w kulturalnym środowisku. Zna kilka języków europejskich, lecz każdym z nich włada z akcentem cudzoziemskim. Jej rodowitym językiem wydaje się być jakies dzikawcze narzecze, składające się z mało artykułowanych dźwięków.

Widzę, że Czytelnicy dziwią się co raz więcej. Jakto? Narodowość nieznaną, dokumenty sfałszowane i jest pracowniczką alianckiego dowództwa?

Już chciałem Wam odpowiedzieć, że nie jest to wcale rzecz dziwna, ale przypomniałem sobie, że nie wyjaśniłem pewnego „drobnego” szczegółu. Otóż długa choroba, jaką Henriette Debouyse przeszła w ostatnich miesiącach wojny w Niemczech, spowodowała kompletny zanik pamięci.

Dziewczynę badało kilku lekarzy

z UNRRA, ale żaden z nich nie może jej pomóc. Liczni lingwiści starali się zidentyfikować jej język. Doszli do wniosku, że przypomina on najbardziej jeden z wygasłych już dzisiaj języków hinduskich.

Ale tajemnica pozostała tajemnicą!

Nie wszystkie jednak tajemnice jest tak trudno rozgryźć. Myślę w tej chwili o tajemnicy konstrukcji



mechanicznych skrzypiec, której do niedawna nie mogli odkryć liczni inżynierowie.

Budowa mechanicznego pianina, t. zw. „pianoli”, jest na ogół znana. Uruchomiane jest ono przez przesuwanie się, odpowiednio podziurkowany (zależnie oczywiście od melodii) zwój papieru.

Któż jednak mógł przypuszczać, że będzie można słuchoać „mechanicznej” gry na skrzypcach, dorównującej subtelnością największym nawet wirtuozom na tym instrumencie? Gry, opartej na podobnej do „pianoli” zasadzie?

A jednak tajemnicę rozgryziono i wynalazek, nazwany „violinistą”, jest gotowy.

Jak owa „violinista” gra? Otóż smyczek przesuwa się wzdłuż swej osi, naciskając mocniej lub słabiej

na struny. Skrzypce, przytwierdzone elastycznie dwoma swymi końcami, wykonują ruch obrotowy, pod stawiając pod smyczek odpowiednią strunę. Całość oparta jest także na owej taśmie papieru, której dziurkowanie jest szczytem precyzji.

Specjalny system „synchronizmu” sprawia idealną zgodność „violinisty” z akompaniującą jej „pianolą”.

Jak widzimy, już nie tylko z dziedziny techniki, ale nawet z dziedziny sztuki — maszyna wypycha człowieka. Któż wie, czy za parę tysięcy lat nie będziemy już na naszej Ziemi potrzebni? Ale mamy jednak jeszcze przed sobą parę lat. Możemy się więc na razie nie martwić.

Wesoły spacer po Pradze

(Od specjalnego korespondenta)

Praga, w czerwcu
PIERWSZE ODKRYCIE JEZY. KOWE

Najlepiej byłoby zwiedzić miasto taksówką. Hm! Jak to jest taksówka po czesku? Patrzymy na siebie bezradnie. Wreszcie decydujemy się. Ryczę w przestrzeń dźwięcznym baritonem!

— Hallo! Taxi!

Skutkuje. Pierwszy kontakt z Pragą nawiązany. Szofer zaprasza nas do wnętrza. Mruczy coś po bratersko — narodowemu. Rzucamy jakiś znany adres, w rezultacie czego „taxi” rusza.

— Ile płacę?
— 60 koron.
Rozumiemy się doskonale, mimo, że jestem cudzoziemcem.

TANIEC NA SKRAJU CHODNIKA

Usiłujemy przejść w poprzek ulicę. Przecież to takie proste, tylko postawić nogę na jezdni i... błyskawicznie cofnąć się z powrotem, aby nie wpaść pod samochód.

Operacja cofania nogi z jezdni — potwarza się kilkakrotnie, co przy odrobinie wprawy daje złudzenie wspaniałego tańca.

Rodowity prażanin tylko w rzadkich wypadkach usiłuje przejść jezdnią, zanim regulujący ruch policjant nie da znaku ręką. Wówczas „jak za dotknięciem różdżki czarodziejskiej” zjawia się w miejscu przejścia pieszych dziwna osobliwość. Jest to drugi policjant. Kilku płynnymi gestami rąk daje do zrozumienia p.t. obywatelom, że w jego gwarantującej bezpieczeństwo obecności, mogą spokojnie uciec na drugą stronę ulicy. Co więcej, policjant ów pomaga im przy tym. Tych, którzy się zagapili, bierze z gracją pod ramię i przeprowadza.

INSTYTUCJA... MRUGA

Trzeba przyznać, że w Pradze ruch pieszy jest ogromny, zwłaszcza na głównych ulicach. Prażanie namiętnie lubią spacerować. Chodzą i patrzają na siebie, na cudownie oświetlone wystawy, na istną orgię olbrzymich neonów.

Specjalnym zajęciem jest telefonowanie do mamusi z budek telefonicznych, które są permanentnie zajęte. Nie jestem nawet pewien, czy tylko przez pojedyncze osoby.

Ciekawostką ulicy praskiej są automaty reklamowe. Stoją sobie takie instytucja z dwoma okienkami na środku ulicy i mruga. Właściwie to mruganie polega na stałym automatycznym zmienianiu się obrazów reklamowych w okienkach. Pomysł-

we to dziwne zachwala w sposób niezmordowany i skuteczny guziki, uzdrowiska, kiełbase, proszki na trawienie, kawiarnie, truciznę na robaczki świętojańskie i wiele, wiele innych, pożytecznych rzeczy.

„GLEBSZE” TEMATY

Jeśli już mowa o automatach, to trudno byłoby nie wspomnieć o barach — automatach. Czytelników o „glebszym” zainteresowaniu tym tematem uprzedzam z góry, że wódki tam nie dają. Sama nazwa „automat” dla tego rodzaju przedsiębiorstwa, uzasadnia raczej podział pracy, niż jego mechanizację. Potrawę wybiera się samemu w specjalnym bufecie, należność płaci się w kasie — po czym (z wyżej wspomnianą potrawą na talerzyku) udaje się

gość do wysokiego, wyskiego stolika, przy którym (już bez osobnej dopłaty) może poiknąć wszystko ku pionie „na stojąco”. Do dobrego tonu należy niezabieranie ze sobą do domu talerzyków lub łyżeczek. Pod tym względem Praga jest na prawdę egzotyczna.

RYTUAL RESTAURACYJNY

Jeśli ktoś ma szczególne wymagania, powinien udać się co prędzej do jednej z bardzo licznych praskich restauracji. Uroczystość pobytu w restauracji ma posmak szczególnej liturgii bachusowego obrządku. Celebryje starszy kelner przyodziany we frak z białą muchą oraz lakierki. Głędząc baczki i podkręcając „wąsika po węgiersku” zbliża się dygnitarz w lansadach i, powitawszy ceremonialnie gości, pyta co, by raczyli zamówić. Otrzymane zamówienie raczy następnie przekazać „jego wysokości”, który w podobnym stroju stoi już obok. Następnie obaj kłaniają się i obaj odchodzą. W dwadzieścia sekund po tym zjawia się generalny podczasy, który proponuje rozmaite trunki. Kończy się zazwyczaj na piwie. Od tego momentu mamy 15 minut wyłącznie dla siebie w oczekiwaniu na „potrawę”. Po upływie wyżej określonego czasu zjawia się „jego wysokości” i stawia przed nosem wytektłone roastbeef z knedliczkami, reprezentującą temperaturę topniejącego lodu, oraz twardość 750 stopni Brinella.

Po skonsumowaniu zawartości nasych talerzy — zjawia się jego dostojność w celu sporządzenia rachunku. Nie zapomina o odcięciu odpowiednich kuponów z karty żywnościowej. A po tym forsą na stół (oczywiście powiększona o napiwek) i do widzenia!

Włodzimierz Haupe

Wykształcenie teletechniczne zdobyć może młodzież na kursie w Łodzi

Młodzież, pragnąca zdobyć wiedzę i pracować w zakładzie telekomunikacji, ma obecnie szansę wykształcenia się w tej dziedzinie. Z dniem 1 września br. rozpoczyna się w Łodzi 22-miesięczny kurs teletechniczny dla praktykantów na stanowiska techników w służbie telekomunikacyjnej. Polska Poczta, Telegraf i Telefon.

Dyrekcja Okręgu Poczty i Telegrafów w Łodzi przyjmie na kurs ten większą ilość kandydatów. Warunki przyjęcia są następujące: 1) wiek do lat 30, 2) obywatelstwo polskie, 3) nienaganna przeszłość, 4) dobry stan zdrowia, 5) wykształcenie z zakresu gimnazjum (mała matura), lub 6 klas gimnazjum dawnego typu. Podania kierować należy do Dyrekcji Okręgu Poczty i Telegrafów w Łodzi (re-

ferat szkolnictwa) ul. Daszyńskiego 36 w terminie do 15 czerwca br. Załączyć należy: własnoręcznie napisany życiorys, metrykę urodzenia, poświadczenie obywatelstwa, świadectwo moralności, świadectwo lekarskie powiatowe o stanie zdrowia, świadectwa szkolne, 2 fotografie oraz zobowiązanie, że przez 5 lat od chwili ukończenia kursu kandydat pozostanie w służbie „PPT i T”. W czasie kursu praktykanci pobierać będą wynagrodzenie według XI grupy uposażeniowej tj. 2.200 zł miesięcznie plus 200 zł na każdego członka rodziny oraz korzystać z czterotygodniowego urlopu. Kurs obejmuje 6-miesięczną praktykę w terenie i czteromiesięczny semestr nauki. Program pokrywa się z programem liceum telekomunikacyjnego.

Nowy rekord Polski

Nowy rekord Polski w biegu na 3 tysiące metrów wynosi obecnie 4.10.0.8. Rekord ten ustanowiony został w Szczecinie przez Jerzego Beka z KS Tramwajarzy w Łodzi.

Warto nadmienić, że poprzedni rekord Polski na tym dystansie należał do kolarza Bryszke i wynosił 4.13.0.8.

Bek bardzo dobrze zrobił, że wycofał się ostatecznie z wyścigów szosowych, ograniczając się jedynie do startów w wyścigach torowych.

Bek znajduje się w doskonałej formie. Ujrzymy go pierwszy raz w Łodzi (w obecnym sezonie) jutro na torze w Helenowie.

TADEUSZ DOŁĘGA-MOSTOWICZ

Kariera Nikodema Dyzmy

72

STRESZCZENIE

Dziwny zbieg okoliczności umożliwił bezrobotnemu Nikodemowi Dyzmie odgrywać rolę wpływowego przemysłowca. Jedyną umiejętnością Dyzmy jest milczenie, kiedy mowa o sprawach, które on nie rozumie i wykorzystywanie cudzych pomysłów, przede wszystkim projektów starego kombinatora Kunickiego, który nie ma dostępu do wyższych sfer towarzyskich, gdzie się były bezrobotny obraca. Dyzma przeżywa romans z młodą żoną starego Kunickiego i jest na drodze do zdobycia olbrzymiego majątku.

Krzepicki został u Nikodema na kolacji. Rozmowa zesłała na Koborowo i Dyzma powiedział z westchnieniem:

— Jakże to miło jest mieszkać na wsi, żyć spokojnie.

— Dobrze wspomnienia ma pan prezes z Koborowa — zauważył Krzepicki. — A to ładny majątek! Cóż, niech pan rozwiedzie Ninę z Kunickim i ożeni się.

— Ba, — kiwnął głową Dyzma — gdyby Koborowo było jej, to w try miga!

— Ale przecież nominalnie ona jest właścicielką?

— To i co? Kunicki ma plenipotentję bez ograniczeń.

— Plenipotentję można cofnąć. Nikodem wzruszył ramionami:

— Ale weksli cofnąć nie można.

Krzepicki zamyslił się i zaczął gwizdać.

— Ot co — dorzucił Dyzma — guzik!

Krzepicki nie przestawał gwizdać.

— Co mamy jutro? — zapytał Nikodem

— Jutro... Nic specjalnego. Ale, owszem, jest zaproszenie do cyrku. Wielka ma być sensacja. Przyjechał

ten największy siłacz światowy, zapomniałem jak się nazywa, ale ma walczyć z mistrzem Polski, Wielagą. Pan prezes lubi walki francuskie?

— Owszem. To pójdziemy? O której to?

— O ósmej.

Pożegnał sekretarza i położył się spać. Nakładając pidżamę, zauważył, że ma na szyi złotą gwiazdę. Czym prędzej zdjął ją, wpakował do pudełka od zapalek i schował w biurku, a gasząc światło, przeżegnał się na wszelki wypadek.

Nazajutrz oczekiwania jego sprawdziły się. O pierwszej zjawił się Boczek. Istotnie, zachowywał się z wielką pewnością siebie. Z daleka wiało od niego wódka.

Dyzma zmienił taktykę.

Podał Boczkowi rękę, podsunął mu krzesło i zapytał, jak mógł najuprzejmiej czym może służyć. Natomiast Boczek tym pewniej się czując, nie krępował się ani w słowach, ani w gestach. Posunął się nawet do takiej poufności, że klepnął pana prezesa po ramieniu.

Tego Dyzmie było już za dużo: Zerwał się z miejsca i wrzasnął:

— Wont! Cholero! Wont!

Boczek patrzył nań jadowicie i wstał:

— Popamiętasz jeszcze mnie, widzisz go, szyszka!

— Czego ty chcesz ode mnie? Pieniądzy, draniu chcesz? — pienił się Dyzma.

Boczek wzruszył ramionami:

— Pieniądze też przydadzą się.

— Uuu... swołocz!...

Nikodem wyjął z kieszeni dwadzieścia złotych, po namyśle dorzucił drugie dwadzieścia.

— Czego pan piekli się, panie Nikodemie — pojednawczo zaczął Boczek — przecie ja panu żadnej krzywdy nie chcę zrobić...

— Nie chcę nie chcę, a czego pan mordę rozpuszczasz przy moim sekretarzu, co?

Boczek usiadł:

— Sza, panie Nikodemie. Czy nie lepiej nam żyć w zgodzie? Pan mnie dopomożesz, a ja panu szkodzić nie będę...

— To nie dałem może panu posady?

— Co mi za posada. — wzruszył ramionami Boczek — osiem godzin człowiek tyra za głupce cztery

złoty. A przy tym w fabryce taki huk, że nerwy nie strzymają. To nie dla mnie...

— Może pana ministrem zrobić, co? — zadrwił Dyzma...

— Co pan kpisz, panie Nikodemie, a niby dłaczego pana zrobili prezesem banku.

— Bo rozum mam, rozumiesz pan?

— Każdy ma swój rozum. A ja tak myślę, że jeżeli pan możesz być prezesem, to mnie wprost niehonorowo, żeby ja, dawniejszy pański zwierzchnik, nie miał pensji choćby z osiemset złotych.

— Zwariowałś pan, panie Boczek? Osiemset złotych, któż to panu da?

— Tylko bez bujania, panie Nikodemie, już ja wiem, że jak się pan postarasz, to nie jeden taki znajdzie się, co da.

W oczach Dyzmy zabłyśnięła nienawiść. Powziął nagle postanowienie:

No, dobrze, panie Boczek, widzę, że muszę... Hm... mogę pana zrobić zastępcą dyrektora państwowych składów spirytusowych... Chcesz pan?

— To już pewno będzie lepiej. To może z mieszkaniem dostanę? Rodzinę trzeba będzie przecie sprowadzić.

— Pewno, że jest i mieszkanie. Ładne mieszkanie, cztery pokoje, kuchnia, i opał darmowy, i światło.

— A pensji?

— Pensja będzie z tysiąc złotych.

Boczek rozrzedził się. Wstał i wziął Dyzmę w objęcia:

— No, widzisz pan, panie Nikodemie, my swojaki z jednych stron, to musimy się wspomagają.

— Pewno — potwierdził Nikodem.

— Zawsze byłem pańskim przyjacielem. Imni odsuwali się od pana, że to, powiadali, bękart, niby z nieprawego łoża, podrzutek...

— Przestań pan, do cholery!

— Toż mówię, inni tam w całym Łyszkowie na pana, a ja nic i nawet w swoim domu pana przyjmowałem...

— Wielkie meczy — pogardliwie skrzywił się Dyzma.

— Kiedyś były wielkie, — flegmatycznie zauważył Boczek — ale, co będziemy się spierać. (D. c. n.)

**WTOREK
10
CZERWCA**

DZIS:
Fabiana i Felicjana; słow.: Sławoja.
JUTRO:
Małgorzaty; słow.: Bogumiła.

68 Umarł śmiertelnie samobójcą cesarz rzymski — Neron.
1595 Urodził się przyszły król polski — Władysław IV, syn Zygmunta III Wazy.
Tegoż dnia: Pożar zamku królewskiego na Wawelu.
1815 Kongres Wiedeński uchwała utworzenie „Królestwa Polskiego”.
1832 Papież Grzegorz XVI wydaje breve, potępiające powstanie polskie 1830—1831.
1855 Umarł w Krakowie utalentowany malarz — Piotr Michałowski.
1873 Premiera opery „Halca” w Poznaniu.
1875 Umarł w Brdowie Karol Libelt, autor słynnej rozprawy „O miłości Ojczyzny”.

KRONIKA

WAZNE TELEFONY
Kom. Miejsk. M. O. — tel. 253 60
Pogot. Rat. Miejskie — tel. 104-44
Pogot. Rat. Ubezp. — tel. 134 15
Pogot. lekarskie PCK — tel. 117-11
Straż Pożarna — tel. 8

DZYZURY APTEK:
Dzisiejszej nocy dzyszurują apteki: Krasiejskiej (Jaracza 32), Wagnera (Piotrkowska 67), Ryty (Kopernika 26) Kohna (Plac Kościelny 8), Hamburga (Główna 50) Groszkowskiego (11 Listopada 15), Raczyńskiego, (Katna 54), Jarzębowski (Ruda Pabianicka).



TEATR W. P. (Cegielniana 24) — o godz. 18.15 sztuka Ferdynanda de Rojasa „Celestyna”. Przedstawienie sprzedane. Pasa-partout nieważne.
TEATR KAMERALNY DOMU ŻOLNIERZA (Przejazd 34) — Dziś próba generalna.
TEATR POWSZECHNY TUB (11-go Listopada 21) — O godz. 19.15 Al. Freny „Słuby panielskie”.
TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA” (Piotrkowska 243) — o g. 19.15 operetka Kalmana „Księżniczka Czardasza”.
TEATR „SYRENA” (Traugutta 1) — o godzinie 19.30 „Artyści” z piosenkami Gozday i Stepnia. — Gościnne występy A. Dymyzy.
DZIECIĘCY TEATR KUKIELEK RPTD (ul. Nawrot 27, Dom Kultury Mieljanta). — W niedzielę, o godzinie 12.15 „Dziwny doktor w/g Luftinga.”
KAWIARNIA - DANCING „Maskotka” ul. Piotrkowska 34. Występy artystów oraz koncert znakomitego jazzu B. i L. Zopiatowskich.



ADRIA — „Nasz okręt”.
BAJKA — „Wielki przelom”.
BAŁTYK — „Niewidzialny detektyw”.
GDYNIA — „Ada to nie wypada”.
HEL — „Skandal”.
MUZA (ul. Pabianicka 173) — „Młodość Tomasza Edisona”.
POLONIA — „Maria Luiza”.
PRZEDWIOSNIE — „Biały kiel”.
ROBOTNIK — „Wyspa bezimienna”.
ROMA — „Dr Murek”.
REKORD — „Zakazane piosenki”.
STYLOWY — „Ada to nie wypada”.
ŚWIT — „Powrót”.
TECZA — „Wesoły pensjonat”.
TATRY — „Doktor Murek”.
WOLNOŚĆ — „Historia jednego fraka”.
WŁÓKNIARZ — „Mały dżentelmen”.
WISLA — „Nauczycielka bawi się”.
ZACHĘTA — „Biały murzyn”.
OSWIATOWE — (ul. Piotrkowska 248) Anglia w drugiej wojnie światowej. „Chude lata”.
POCZĄTKI SEANSÓW:
KINA: „Adria”, „Bajka”, „Przedwiosnie”, „Roma”, „Rekord”, „Stylowy”, „Świt”, „Zachęta” w dni powsz. godz. 16.30, 18.30 i 20.30, w niedziele i święta od godz. 14.30.
KINA: „Bałtyk”, „Gdynia”, „Hel”, „Tatry”, „Robotnik”, „Tecza”, „Polonia”, „Włóknarz”, „Wisła” w dni powsz. godz. 17, 19, 21 w niedziele i święta od godz. 15.15.
KINO „Wolność” w dni powsz. godz. 15.30, 17.45 i 20.15 w niedziele i święta od godz. 13.15.
KINO „Muza” o godz. 18.30 i 20.30 w niedziele i święta od godz. 16.30.

W niedzielę, 15 czerwca odbędzie się w sali gimnazjalnej przedwojennego gimnazjum i klasztoru OO. Bernardynów przy ulicy Spornej 73 (Doły) **Loteria Fantowa** (przez cały dzień) oraz zabawa taneczna wraz z bufetem (o g. 16.15). Dochód z powyższej imprezy przeznaczony jest na odbudowę kościoła, zamienionego w czasie okupacji na garaże, stajnie i chlewy. Tym wszystkim, którzy do tej pory przyczyniali się do dzieła odbudowy zniszczonego kościoła, przełożony klasztor składa najserdeczniejsze podziękowanie. Jednocześnie prosi o dalszą ofiarność i o składanie ofiar na konto PKO VII—4413, lub na miejscu. 560-M

WIELKI KONCERT
Solista najbliższego koncertu symfonicznego (13.6) będzie wybitny pianista Jan Berezyński, który odegra z tow. orkiestry drugi koncert fortepianowy c-moll Rachmaninowa. Orkiestra wykona po raz pierwszy I-szą Symfonię Chaczaturiana oraz fragmenty z op. „Złoty Kogucik” Rmskij-Korsakowa. Dyryguje Kazimierz Wilkomirski. Bilety do nabycia w kasie kina „Bałtyk”. 546/M

**Śmierć w stalowej łusce
Dwa duże niewypały na szosie zgierskiej**

Tragiczne wypadki z niewypałami, pozostającymi wciąż na naszych drogach i polach bez „opięki”, powtarzają się ostatnio coraz częściej. W związku z tym Ministerstwo Obrony Narodowej wydało zarządzenie o obowiązkowym usuwaniu niewypałów. Zarządzenie to nie zostało jednak wykonane.
Oto dowiadujemy się np., że na przeciwko spalonego, wieszania na Radogoszczu, po drugiej stronie szosy, leżą dwa pociski dużego kalibru. Jakiś nikt nie zainteresował się nimi dotychczas — ani przechodnie (szczęśliwie!) ani władze (niestety!) Smutne doświadczenie uczy nas jednak, że przechodni łatwiej zainteresować takim faktem. Skutki łatwo przewi-

zić.
Przed wszystkim siła wybuchu (niewypały są spore) muracj mogą mury spalonego wieszania na Radogoszczu, tego jedynego w swoim rodzaju pomnika barbarzyństwa Niemców. Wybuch może nastąpić spowodo dowc przerwy w komunikacji podmiejskiej na linii Łódź — Zgierz, niewypały leżą tuż pod transformatornią LWEKD. Uszkodzenie transformatorni pociągnie znaczne straty materialne.
Pomyślmy też o ludziach — oiarach tej strasznej „zabawy”, czy wypałku. Oto czym grożą dwa „niewinne” niewypały, leżące od przeszło dwóch lat na szosie zgierskiej. (i.)

Z kroniki milicyjnej

Strzał samobójczy
W mieszkaniu własnym przy ul. Limanowskiego 144 w dniu 5 bm. o godz. 4 rano targnął się na swe życie, strzelając z rewolweru kalibru 6.35 Józef Łada. Samobójca przewieziony został do szpitala św. Rodziny, gdzie zmarł.
Przyczyną desperackiego kroku de natus był rozstrój nerwowy, spowodowany nadużyciem alkoholu.

Wątpliwy argument
Wątpliwego argumentu użył w sprzeczce z 46-letnią Leokadią Szuklańską Stanisław Woźniak, zam. przy ul. Piasecznej 22. Zadał jej mianowicie kilka ran w głowę kamieniem. Fakt ten miał miejsce na ul. Dąbrowskiej.
ranną przewiozło Pogotowie P. C. K. do szpitala św. Jana. Woźniaka za trzymała milicja.

List pożegnalny
Z domu rodziców przy ul. 3 Maja 22 w Rudzie Pabianickiej zbiegł 17-letni Jan Tyliko, pozostawiając list do matki, w którym pisze, iż udaje się do Lublina, by tam popełnić samobójstwo.

Okradł rodziców
Wiesław Nech uciekł z domu rodziców przy ul. Małopolskiej 19, zabierając 1500 zł.

Zaginęli
W ostatnich dniach zaginęli w Łodzi następujące osoby: Krystyna Piotrowska, lat 15 (ul. Marysińska 24), Celina Chojnacka, l. 15) Rydzarska Iwaniak, lat 17 (ul. Pograniczna 3). (o.)

— W Klubie Literatów, Traugutta 6, o godz. 20.15 wieczór autorski Wandy Żółkiewskiej i odczyt p. t. „Kapel”.
— W lokalu A.Z.W.M. „Życie”, Piotrkowska 48/16, o godz. 20.15 zebranie sekcji matematyczno-przyrodniczej AZWM.

Od dnia 9-go do 20-go czerwca PRZYJMUJEMY ZAPISY DO SZKOŁY PRZEMYSŁOWEJ PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO „BORUTA” w ZGIERZU.

Szkoła posiada wydział chemiczny i mechaniczny.
Kandydatów obowiązuje ukończenie 7 klas szkoły powszechnej oraz wiek 15—18 lat.

Wymagane dokumenty:

1. Metryka urodzenia.
2. Świadectwo ukończenia 7 klas szkoły powszechnej.

Zapisy przyjmuje kancelaria szkoły w „Borucie”, Zgierz, ul. Śmiechowskiego 30, od godz. 8-iej do 16-iej.

DYREKCJA SZKOŁY.

PRZETARG TOWARZYSTWA PRZEMYSŁOWO-HANDLOWE „BACUTIL” ODDZIAŁ w ŁODZI

ogłasza przetarg nieograniczony

1. NA ROBOTY REMONTOWE W LOKALU BIUROWYM PRZY UL. INŻYNIERSKIEJ Nr 1.
2. NA ROBOTY REMONTOWE W MAGAZYNIE POMOCCNYM PRZY UL. INŻYNIERSKIEJ Nr 1.

Wszelkie informacje oraz sępe kosztorysy otrzymać można w Dyrekcji Oddziału Łódzkiego w Łodzi, ul. Nowotki Nr 4, m. 2 w godzinach urzędowych.
Oferty w zamkniętych kopertach składać należy w Dyrekcji Oddziału Łódzkiego ul. Nowotki Nr 4, m. 2 z napisem:
1. „Remont Biura” i 2. „Remont magazynu” do dnia 12. 6. 1947 roku, godzina 12.15.
Do oferty winien być dołączony kwit na wpłacone w Państwowym Banku Rolnym konto Nr 114 wadium w wysokości 10.000,— zł (słownie dziesięć tysięcy złotych).
Otwarcie ofert nastąpi dnia 12. 6. 1947 r., o godzinie 15-iej w Dyrekcji ul. Nowotki Nr 4, m. 2.
Towarzystwo Przemysłowo-Handlowe Oddział w Łodzi zastrzeża sobie prawo wyboru oferenta bez względu na wysokość złożonych ofert oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. (13/N)

Z ukosa

Straszny sen króla Nabu-Dabu

Dawno już, dawno temu żył i rządził w pięknym kraju Kolombo potężny król Nabu - Dabu. Władca i lud tego państwa trwali w niezmaconym szczęściu, albowiem w Kolombo wszystko można było dostać za darmo. I konie z rzędem, i pieczone gołąbki, i owoce z drzew niezakazanych, i przyjaźń, i miłość.
Lecz boski Nabu Dabu miał złego doradcę w osobie czarownicy Drum. Czarownik ten macił swemu panu błogie chwile trawienia uwagami:
— O, królu Nabu - Dabu. Jesteś wielki, postać wielki i wszechwładny, ale nie masz pie-niędzy...
I mądry czarownik nakreślił przed władzą ciekawy projekt.

Delegaci łódzcy wyjeżdżają do Szczecina na Kongres Związku Pocztowców

16 — 18 br. odbędzie się w Szczecinie II Ogólnopolski Zjazd Związku Zawodowego Pracowników Poczty i Telekomunikacji. Na zjazd przybędzie z całego kraju ok. 300 delegatów.
Okręg łódzki, reprezentowany będzie przez 20 delegatów, którzy wyjadą z Łodzi w najbliższą sobotę specjalnym wagonem.
Obrady plenum Zjazdu poprzedzi w niedzielę 15 bm. przedkongresowe, plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Związku. Zjazd obok wyboru nowych władz związkowych poważnie sferę uchwał, mających na celu poprawę bytu pracowników pocztowych.
Osobną uroczystość stanowić będzie poświęcenie sztandaru Zarządu Głównego Związku.
W związku ze Zjazdem zostanie uruchomiony w Szczecinie urząd pocztowo - telekomunikacyjny, obsługujący się datownikiem okolicznościowym z legendą: „Szczecin — II Ogólnopolski Zjazd Zw. Zaw. Prac. Poczty i Telekomunikacji”. Każdy, kto chciałby mieć odcisk tego datownika, może przesyłkę (kartę lub kopertę) do siebie adresowaną i nale życie ofrankowaną przesłać w drugiej równie opłaconej kopercie na adres: „Urząd pocztowo - telekom. Filatelistyka — Szczecin 2”.

(O.)

Chodź po mieście

„Perla” i śmieci
Od grupy naszych Czytelników otrzymaliśmy następujący list: „Lokatorzy domu przy ulicy Narutowicza nr 42 błądzą o pomoc, bo grozi im zacczadzenie odorem gnijących śmieci na podwórzu i połamanie nóg na wieczne ciemnych klatkach schodowych. Cieszyliśmy się, że w lecie będziemy mogli rozkoszować się powietrzem, otwierając okna, ale niestety musimy je jeszcze bardziej uszczelniać.
Dorozumni jest w dzień i w nocy nieprzytomna z powodu „perły”, a administrację nie obchodzi wcale porządek na podwórzu, czy też ciemność egipskie na klatkach schodowych...
Komentarze chyba są zupełnie zbyteczne.

556.776 mieszkańców w Łodzi

Na dzień 1 czerwca br. stan ludności Wielkiej Łodzi wynosił 556.776 mieszkańców. Przyrost ludności w maju wyniósł więc 1.450 osób.
Urodzeń żywych zameldowano w ub. miesiącu na terenie naszego miasta — 1.060, zgonów 505. Przyrost naturalny wyniósł 11,98 promille w stosunku rocznym. Przyrost napływowy objął 895 osób.

TECHNIKA W SŁUŻBIE DEMOKRACJI. T. I: Plenum Kongresu.
Warszawa 1947. Str. 190.
Nakładem Nacz. Org. Techn. ukazał się I-szy tom sprawozdań z prac I. Kongresu Techników Polskich, odbytego w grudniu ub. r. w Katowicach. Tom ten zawiera m. in. referaty min. Minca i prez. CUP Bobrowskiego, wygłoszone na plenum Kongresu, oraz ogólną rezolucję Kongresu.

Zebrania i odczyty

DZIS
— W sali Uniw. Łódzkiego, Narutowicza Nr 59-a, o godz. 18-iej odczyt prof. Gustina p. t. „Le rythme dans la poesie française”.
— W lokalu AZWM „Życie”, Piotrkowska 48 (II-gie piętro), o godz. 20-iej, zebranie absolwentów szkół średnich i in. formacje o studiach wyższych.
— W sali C.R.D.K., Piotrkowska 243, o godz. 13-iej zebranie przydziałów Zarz. Zw. Zawodowych i Rad Zakładowych oraz omówienie ustaw rządowych w sprawie walki ze spekulacją.
— W gmachu Politechniki, Gdańska 155, o godz. 19-iej odczyt prof. dr. Andrzeja Soitana p. t. „Nowe zdobycze fizyki amerykańskiej”.
— W lokalu Cechu Rzeźniczo-Wędlinarskiego, Kopernika 46, o godz. 13-iej nadzwyczajne zebranie członków Cechu.

Trzeba wybranym ludziom (radzi) powierzyć wszystkie bogactwa kraju. Niech je odstępują po zostalym za pracę lub racze ogony. Król otrzyma za to od handlujących należną daninę.

Nabu-Dabu słuchał, dębując w zębie, wreszcie ziewnął szeroko i zasnął. We śnie prześladowały go takie oto majaki:

UPIORNE WIDZIADŁO Nr 1
Czasy lud z krajiny Kolombo zszalał z przerażenia: konie z rzędem i bez, gołąbki pieczone i surowe itp. zniknęły w tajemniczy sposób. Owoce rosły jeszcze, lecz na drzewach zakazanych. Czarne boginie mówiły swym wielbicielom: „Możesz mnie kochać, ale kup przedtem naszyjnik z zębów krokodyla”.

MAJAK Nr 2. Darz żyznej ziemi Kolombo ukazały się wreszcie: Można je było otrzymać za 12 raczych ogonów.

Następnego dnia za 24 ogony. A potem za: 48, 96, 192 itd.

Obywatelom z Kolombo kręciło się w kędzierzawych lepetynach od nadmiaru cyfr.

WIDZENIE 3 I OSTATNIE.
Wszystkie racze ogony w ręku wybranych przez kapłana Drumma. Ludność gorączkowo i z zapaleniem poluje na raki. Ceny rosną. Sprawcy złego leżą w cieniu, wachlowani przez wiotkie niewolnice. Wreszcie Drum zjawia się u króla i powiada: „Wynoś się, stary pierniku, teraz my usiadziemy na tronie”.

W tym momencie, spocony ze strachu, obudził się zany Nabu-Dabu, kazał Drumowi wlepić porcję kijów i przepędził go precz.

I znów tkwił po same uszy w szczęściu lud Kolombo. Aż pojawili się biali ludzie z bronią ognistą i wodą ognistą...

Ale to już całkiem inna historia. czys.

OTWARCIE LIKWIDACJI:
Powołany przez Centralny Zarząd Przemysłu Papierniczego Likwidator do Spraw Inspektoratów Dostaw Drewna Centrali Zopatrzenia Przemysłu Papierniczego z siedzibą w Łodzi, ul. Piotrkowska 171 — zawiadamia o otwarciu postępowania likwidacyjnego byłych Inspektoratów: Głównego z siedzibą w Częstochowie oraz Okręgowych z siedzibami: Gliwice, Katowice, Mysłków, Częstochowa, Kielce, Czersk, Bielsko i Łódź.
Wszelkie pretensje z tytułu dostaw i innych zobowiązań wyżej podanych Inspektoratów należy zgłaszać w terminie do dnia 1 sierpnia 1947 r. pod adresem Likwidatora. (P. 841)

WTOREK 10 CZERWCA

6.00 Sygnał czasu, 6.05 Dziennik, 6.57 Sygnał czasu, 7.00 Muzyka, 7.15 Wiadomości poranne oraz przegląd prasy, 7.40 Muzyka, 8.30 Informacje ogólnopolskie, 8.40 Skrzynka PCK, 8.50 Audycja szkolna, 9.35 (z Ł.) Informacje lokalne, 9.40 Przerwa, 14.00 (z Ł.) Muzyka rozrywkowa, 14.45 (z Ł.) Koncert reklamowy, 15.00 „Stary wschód” — pog. dla dzieci 15.20 Pieśni, 15.40 St. Moniuszko, Kwartet smyczkowy Nr 2, 16.00 Dziennik, 16.12 Pog. sportowa, 16.22 Muzyka rozrywkowa, 16.55 Aud. dla młodzieży — „Dom na Skarpie” — 17.10 Pog. gospodarza, 17.20 Utwory fortepianowe, 18.00 Muzyka taneczna 18.30 „Nauka przy głosniku” — 18.55 Aud. ludowa słowno muzyczna — 19.15 (z Ł.) „Wycieczka do Łowicza” — 19.30 (z Ł.) Arie operowe, 19.55 (z Ł.) Arie operowe, 19.55 (z Ł.) Komunikaty, 19.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej, 20.02 Dziennik, 20.20 Aktualia, 20.30 Koncert, 21.30 Piosenki, 22.00 Kwadrans prozy, 21.55 Aud. rozrywkowa, 23.00 Ostatn. wiad. dziennika radiowego, 23.15 Program na dzień następną, 23.25 (z Ł.) Koncert życzeń, 23.57 (z Ł.) Program lokalny na jutro.

Humor

Różnica

— Jaka jest różnica między tramwajem a teściową?
— Spróbuj się przejechać na teściowej a zobaczysz.

Koniec „błyskotliwej” kariery

W jaki sposób przedsiębiorca panna zarabiała na stroje i zabawy

Do VIII-go komisariatu MO zgłosiły się dwie kobiety, Zofia Baran i Waleria Graczyk (ul. Wschodnia 35) i złożyły meldunek, że niejaka Daniela Mikołajczyk, zamieszkała przy ul. Kilińskiego 120, wzięła od nich na sprzedaż kupon materiału i inne przedmioty, po czym ulotniła się, nie zwracając im ani towaru ani pieniędzy.

Wywiadowcy udali się natychmiast pod adres ul. Kilińskiego 120 i stwierdzili, że panna Mikołajczyk jest tam wprawdzie zameldowana, ale nie mieszka. Wobec tego milicja wszczęła za oszustką poszukiwania, które w ub. sobotę uwieńczone zostały pozytywnym skutkiem.

O godz. 8-ej rano Daniela Mikołajczyk została aresztowana i doprowadzona do VIII komisariatu. Jest ona 24-letnią blondynką, ubiera się elegancko. Często można ją było widzieć bawiącą się w „Tabarynie” i w „Halce”. Pieniądze zaś na ten cel pochodziły, jak wykazało śledztwo, z oszustw i kradzieży.

Mikołajczykówna podejmowała się pośrednictwa w sprzedaży i znikła, nie zwracając właścicielom towaru pieniędzy. W ten sposób „zarobiła” ok. miliona zł. M. in. ofiarą oszustki padli ob. ob.: Władysław Rako-

czyk, zdum z ul. Zawadzkiej, Jan Fangrat (ul. Południowa, 25), Pamiśzewski z ul. Rzgowskiej — kontroler II remizy KEŁ, Olszewska (ul. Stalina 33), Irena Wieczorek (ul. Warszawska 11) i Krawczyk (ul. Kopernika 45).

Organa milicyjne proszą wszystkie wymienione powyżej osoby oraz ewentualnych innych poszkodowanych przez Mikołajczykównę o zgłoszenie się do VIII komisariatu.

Przedsiębiorca Daniela znajduje się w tej chwili w dyspozycji władz sądowych w areszcie tymczasowym. (o)

Tuby do kleju

ROWEROWEGO I SAMOCHODOWEGO

w mniejszych ilościach

wysyłamy za zaliczeniem pocztowym.

SAWANAG — WARSZAWA, ul. SYRENY 5.

(73 R.)

Jak zaprenumerować „DZIENNIK ŁÓDZKI”

„DZIENNIK ŁÓDZKI” zaprenumerować można w każdym urzędzie pocztowym, wpłacając należność na konto P. K. O. VII-567 z zaznaczeniem na odwrocie przekazu: Prenumerata „DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO” oraz podać dokładny adres własny.

Prenumerata łącznie z przesyłką wynosi miesięcznie zł 90,— (dziewięćdziesiąt), kwartalnie zł 270,— (dwieście siedemdziesiąt)

Z życia łódzkiego ZHP

Obóz hufca Łódź-Północ

Hufiec harcerzy Łódź — Północ zorganizował w dniach od 22—27 b. m. tradycyjny obóz wszystkich pięciocionków hufca po wojnie.

W tym roku w Grotnikach stanęło 25 namiotów. W obozie brało udział około 500 harcerzy. 5 dni obozowania dały komendzie możliwość całkowitego wykonania planu pracy obozowej. Tegoroczny obóz hufca Łódź — Północ nastawiony był przeważnie na stronę techniczną (służba polowa i telefoniczna).

Należy podkreślić, iż na tym obozie po raz pierwszy zainstalowano polową centralę telefoniczną, która obsługiwała pięć aparatów. Komenda obozu zorganizowała trzy próby na stopnie „młodzik”, „wywiadowcy” i „cwika” oraz szereg prób na sprawność. W ramach konkursu ramowego o najlepszą drużynę, srebrną plakietkę zdobyła 55 drużyna przed 26 D. H. i 39 LDH.

Poza tym, w związku z przypadającym za miesiąc zlotem harcerzy w Łodzi, drużyny punktowane były do konkursu o najlepszą drużynę pod względem techniki harcerskiej.

Obóz wizytował komendant Chorągwi harcerskiej drh. Łętowski.

Wydawnictwa nadesłane

NOWE KSIĄŻKI „CZYTELNIKA”

Antoni GOLUBIEW. **Bolesław Chrobry**. Seria powieściowa. T. I: **Puszcza**, str. 426; T. II: **Szko nowe**, str. 598. Przy każdym tomie dodatek, zawierający: Słowniczek osób historycznych i Słowniczek wyrazów zapomnianych lub rzadko używanych. 1947.

Leon KRUCZKOWSKI. **Pawie pióra**. Powieść. Wyd. III. Str. 292. 1947.

Mieczysław JASTRUN. **Poezje wybrane**. Str. 235. 1947.

„Tom ten zawiera wybór wierszy ze zbioru: „Spotkanie w czasie”, „Inna miłość”, „Dzieje nieostygłe”, „Strumień i milczenie”, „Intermezzo”, „Godzina strzeżona” i „Rzecz ludzka”.

Leon PASTERNAK. **Rzeź niewiastek**, 1946. Str. 128.

NOWE WYDAWNICTWA „KSIĄŻKI”

Mikołaj REJ. **Wybór pism**. Oprac. Stan. Adamczewski. 1947. Str. 148. Książka stanowi tom 1 serii „Biblioteka Pisarzy Polskich i Obcych”. Zawiera wyjątki z „Krótkiej rozprawy...”, „Zwierzyńca”, „Żywota człowieka poczciwego”, „Krótkiej przemowy o porządnej niedbałości naszej” i „Apoftegmatów”.

Jan DEMBOWSKI. **Nauka ra-dziecka**, 1947. Str. 248.

„Każda sprawa starałem się przedstawić w sposób bezstronny i obiektywny, jakkolwiek uważny czytelnik wyczuje, iż niektóre tematy naukowe są autorowi emocjonalnie bliższe od innych” — pisze autor. Te tematy „emocjonalnie bliższe” autorowi — to zagadnienia biologiczne, w których prof. Dembowski jest wybitnym specjalistą. Jednakowoż oprócz nich autor podaje charakterystykę całego zakresu nauk przyrodniczych. Książka napisana żywo i przystępnie jest kopalnią wiadomości o nauce w ZSRR. Powinna się znaleźć w każdej bibliotece samokształceniowej.

Zofia CHARSZEWSKA. **Franeł, jego pies i Spółka**, 1947. Str. 100.

INNE WYDAWNICTWA:

Józef MACIEJEWSKI. **Uwaga! nadchodzi**. Szczecin 1947. Str. 184.

Feliks MLYNARSKI. **Odbudowa gospodarstwa światowego**. Kraków 1947. Str. 102. Bibl. Studium Spółdzielcze. V. J. Nr 2.

Inż. M. A. ZAKRZEWSKI. **Części maszyn (w skrócie)**.

Podręcznik do użytku szkolnego, do obliczania i konstruowania dla inżynierów i techników. Katowice 1947. Str. 414, rys. 344. Wyd.: Spółdz. Wyd. „Meta”.

Jest to przedruk z książki „Mechanik”, t. 1, wyd. z 1942 r., przejrzany i poprawiony.

W SŁUŻBIE MORZA. Kraków 1947. Str. 160.

Szczęśliwie się stało, że Okręg Krakowski Ligi Morskiej wydał tę książkę jesz-cze przed Tygodniem Morza. Jest to zbiór artykułów napisanych przez pierwszorzędnych znawców zagadnień morskich. Dlatego każdy artykuł ma wagę pełnej, rzetelnej informacji i oceny.

Dr. Mieczysław GOŁĄB. **Amnestia**. Łódź, 1947. Str. 60.

Jakkolwiek termin ujawniania się minęła sprawa praktyki amnestyjnej przez długi czas jeszcze będzie aktualna. Wymieniona broszura oprócz pełnego tekstu ustawy o amnestii przynosi szczegółowe komentarze.

CENTRALA ZAOPATRZENIA MATERIAŁOWEGO PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO

ogłasza

przetarg nieograniczony na dostawę ca 70.000 szt. skrzyń do przędzy i eksportowych dla przemysłu włókienniczego następujących rodzajów:

1. Skrzynie nieheblowane z przykryciem z desek grubości 16 do 20 mm o wymiarach w świetle:

1.135	×	0.73	×	0.505	m.
1.25	×	0.85	×	0.70	m.
1.00	×	0.75	×	0.65	m.
0.90	×	0.70	×	0.60	m.
0.93	×	0.525	×	0.53	m.
0.86	×	0.76	×	0.52	m.
1.63	×	0.63	×	0.32	m.
0.85	×	0.60	×	0.40	m.
0.85	×	0.63	×	0.48	m.
0.75	×	0.57	×	0.45	m.
1.00	×	0.72	×	0.57	m.

heblowane kanty.
2. Skrzynie wewnętrzne heblowane z przykryciem z materiału jak wyżej grub. 16—18 mm o wymiarach w świetle:

1.00	×	0.75	×	0.65	m.
0.69	×	0.49	×	0.54	m.
0.755	×	0.555	×	0.610	m.
3. Skrzynie dwustronne heblowane bez przykrycia z materiału jak w pkt. 1, grub. 15—16 mm o wymiarach w świetle:

1.00	×	0.60	×	0.60	m.
1.15	×	0.45	×	0.80	m.
1.35	×	0.68	×	0.80	m.
1.25	×	0.70	×	0.65	m.
4. Skrzynie eksportowe dla C. T. B. E. w Łodzi i Żyrardowie, bocznicę własną, dwustronne heblowane z materiału jak w pkt. 1, grub. 15—16 mm z heblowanymi kantami o wymiarach w świetle:

1.42	×	0.56	×	0.20	m.
0.94	×	0.56	×	0.25	m.
0.72	×	0.56	×	0.40	m.
0.84	×	0.53	×	0.28	m.
0.85	×	0.60	×	0.40	m.
0.75	×	0.57	×	0.45	m.

Skrzynie powinny być wykonane z suchego drewna iglastego: sosna, jodła i świerk.

Ścianki czołowe wzmocnione ramami i jedną listwą szer. 50 mm i grub. 18—20 mm, pozostałe zaś 2-ma listwami tejże szerokości i grubości.

Oferty winny zawierać:

- a) zdolność produkcyjną tygodniowo,
- b) termin wykonania pierwszych partii,
- c) ceny za skrzynie w kompletach (elementach) loco bocznicą odbiorcy (fabryki włókienniczej),
- d) koszt zbicia kompletu.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na skrzynie” bez żadnych znaków firmowych, należy składać w Centrali Zaopatrzenia Materiałowego Przemysłu Włókienniczego — Biuro Zakupów Wolnorynkowych — Łódź, ul. 6-go Sierpnia 4.

Informacje także albo telefon 112-98.

Termin składania ofert do godz. 12-ej, dnia 20 czerwca 1947 r. Centrala zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu, wzgl. unieważnienia przetargu bez podania powodów i ponoszenia z tego tytułu odszkodowań.

OGŁOSZENIE

Okręgowy Oddział Spożywczy „Społem” w Łodzi - zawiadania

IZ PRYWATNI RUPCY, PRÓCZ INWALIDÓW POBIERAJĄCYCH WYROBY TYTONIOWE W HURTOWNIACH „SPOŁEM”,

BĘDĄ NABYWAĆ ODTĄD ZAPAŁKI

w niżej podanych PODHURTOWYCH PUNKTACH SPRZEDAŻY POWSZECHNEJ SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW W ŁODZI:

1. SKLEP Nr 37 — ul. PERLA 5
2. „ „ 19 — „ WOLCZAŃSKA 139
3. „ „ 41 — „ ZGIERSKA 85
4. „ „ 88 — „ PLAC ZWYCIĘSTWA
5. „ „ 28 — „ NOWOTKI 6
6. „ „ 56 — „ PIOTRKOWSKA 56
7. „ „ 74 — „ KRESOWA 31
8. „ „ 1 — „ PIOTRKOWSKA 292
9. „ „ 25 — „ LIMANOWSKIEGO 115
10. „ „ 33 — „ OGRODOWA 74
11. „ „ 137 — „ ŁAGIEWNICKA 27
12. „ „ 123 — „ PIOTRKOWSKA 153
13. „ „ 2 — „ RZGOWSKA 59
14. „ „ 44 — „ NAPIORKOWSKIEGO 65
15. „ „ 100 — „ GDANSKA 27
16. „ „ 201 — „ ZGIERZ, ul. DŁUGA 6.

(16/N)

Z demobilu Armii Amerykańskiej Wojskowe koce wełniane

100% wełny, nadają się na przeróbkę na płaszcze i ubrania.

Spadochrony jedwabne

60 metrów kwadratowych silnego materiału na białinę, bluzki, poszewki i t. p.

Dostawa do każdej miejscowości w Polsce do 20 dni. Napiszcie dzisiaj do swych krewnych i przyjaciół w USA i w Kanadzie, aby zgłosili Was za minimalną opłatą do:

POLISH AMERICAN AGENCY

R. 1807

505 — 5 Avenue New-York City, USA.

Również wysyła PENICILINY i wszelkich lekarstw. Wypełnianie recept z Polski. Dostawa pocztą lotniczą, do 10 dni. (K. 793)

Przetarg

O. Z. P. K. PAŃSTWOWA FABRYKA KAPELUSZY Nr 1
W ŁODZI — ul. TARGOWA Nr 2.

ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie remontu kapitalnego

1. dachu o konstrukcji drewnianej, powierzchni około 230 m. kw.

2. naprawa dachów nad budynkami fabrycznymi.

Słpe kosztorysy można otrzymać w Wydziale Technicznym.

Oferty należy składać do dnia 20 czerwca 1947 r., do godz. 15-ej.

Otwarcie nastąpi w dniu 21 czerwca b. r., o godz. 11-ej.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta względnie unieważnienia przetargu bez podania powodu i odszkodowania. (1/O)

P R Z E T A R G

Zjednoczenie Przemysłu Gumowego i Tworzyw Sztucznych w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie w jednym z pokoi Zjednoczenia przepięnienia, składającego się ze: 1) ścianki drewnianej do wysokości 1 m., 2) ścianki pełnej z drzewa kantowego z drzwiami, 3) kontuaru z blatem i drzewczkami. Blższe informacje i ślepy kosztorys otrzymać w Wydziale Administracyjnym Zjednoczenia Przem. Gum. ul. Sienkiewicza 55 pokój Nr 10 w godzinach urzędowych. Oferty pisemne w zalakowanej kopercie z napisem „Oferta na wykonanie przepięnienia” należy składać do dnia 17 czerwca br. do godz. 10-ej rano pod adresem j. w., gdzie też w tym samym dniu nastąpi otwarcie ofert. Wadium przetargowe w wysokości 1% oferowanej sumy należy wpłacić do BGK — Łódź, na rachunek Z. P. G. Nr 744, a kwit dołączyć do oferty. Zjednoczenie Przemysłu Gumowego zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na cenę lub nieprzyjęcia ofert bez podania przyczyn.

Zjednoczenie Przemysłu Gumowego i Tworzyw Sztucznych
Łódź, Sienkiewicza 55.

(P. 833)

PRZETARG

Państwowe Zakłady Tele- i Radiotechniczne w Łodzi, przy ul. Skrzywana 9 ogłaszają przetarg nieograniczony na wykonanie 26 m² parkanu ściśłego drewnianego, 25 m² ścianek działowych z 2 drzwiami cieleskiemi, 14 szt. fabr. ram okiennych, postawienie boksów oraz innych robót stolarsko-cieleskich. Szczegółowe informacje oraz kosztorys ślepy otrzymać można w Intendencji Państwowych Zakładów Tele- i Radiotechnicznych, przy ul. Skrzywana 9. Oferty pisemne odpowiadające treści kosztorysu ślepego, w kopercie zaklejonej z napisem „Oferta na wykonanie robót stolarsko-cieleskich” należy składać do dnia 14. VI. br. do godz. 10-ej pod wyżej wskazanym adresem, gdzie również w tym samym dniu o godz. 11-ej nastąpi otwarcie ofert. Wadium przetargowe, zgodnie z przepisami w wysokości 3% od sumy oferowanej należy wpłacić do Kasy PZT, przy ul. Skrzywana 9. (P. 832)

P R Z E T A R G Nr 11/47 r.

Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na roboty murarskie i stolarskie w piwnicach Rejonowego Urzędu Telefoniczno-Telegraficznego Łódź, Al. Kościuszki 12. Blższych informacji udziela Oddział Budowlany Dyrekcji Okręgu Poczt i Telegrafów, ul. Daszyńskiego 36 — IV piętro, pokój Nr 82, gdzie można nabyć formularze ofertowe za opłatą 50 zł. Wadium przetargowe w wysokości 2% sumy oferowanej należy wpłacić na konto czekowe P. K. O. Nr VII — 3010 Dyrekcji Okręgu Poczt i Telegrafów w Łodzi, a dowód wpłaty dołączyć do oferty. Oferty w zalakowanych kopertach niemiernych z napisem: „Oferta na roboty murarskie i stolarskie w Rejonowym Urzędzie Telefoniczno-Telegraficznym Łódź, Al. Kościuszki 12” należy składać do godz. 11-tej dnia 18 czerwca 1947 r. do skrzynki ofertowej w Sekretariacie Dyrektora Okręgu P. i T. pokój Nr 56, III piętro przy ul. Daszyńskiego Nr 36. Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godz. 11.30. Dyrekcja zastrzega sobie prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku, wolnego wyboru oferenta oraz podziału robót między poszczególne firmy budowlane bez prawa roszczeń ze strony stojących do przetargu.

Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów
w Łodzi.

Łódź, dnia 6 czerwca 1947 r.

(P. 837)



BANK GOSPODARSTWA SPÓŁDZIELCZEGO

GROMADZI WOLNE ŚRODKI PIENIĘŻNE ŚWIATA PRACY I ZASIŁA PRZYJAZNYM KREDYTEM GOSPODARKE SPÓŁDZIELCZĄ

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Biurowa budowa Zakładów Włókienniczych w Łodzi, ogłasza przetarg nieograniczony na ustawienie i zmontowanie dla Państwowych Zakładów „POLSKA WEŁNA” w Zielonej Górze, kotła parowego syst. „Baldcock-Wilcox” i ciśn. rob. 16 atm. pow. ogrzewalnej ok. 200 m kw. wraz z wykonaniem obmurza i przystosowaniem do istniejących fundamentów. Szczegółowe warunki przetargowe, druki ofertowe i informacje można otrzymać w Biurze Budowy Zakładów Włókienniczych w Łodzi, ul. Sienkiewicza 47, codziennie od dnia 12.VI rb. Oferty należy składać lub nadsyłać do Biura Budowy Zakładów Włókienniczych w Łodzi, ul. Sienkiewicza 47 do dnia 25.VI.47 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 25 czerwca 1947 r. o godz. 12-ej. (17/N.)

WYDZIERŻAWIĘ lub SPRZEDAŻ WYTWORNIĘ WÓD GAZOWYCH I ROZLEWNIĘ OCTU będącą w ruchu — Oferty pod 100" Dziennik Łódzki. (4113-p)

Konduktorowi o wyjątkowej uczciwości Nr 531 oraz Dyrekcji Łódzkiej Kolei Elektrycznej tą drogą składam serdeczne podziękowanie za oddany mi segarek, zgubiony dnia 19. 5. 1947 r.
LUCZYŃSKI FRANCISZEK (4111-p) Piotrków-Trybunalski.

MŁODA RZECZPOSPOLITA

WŁADZYSŁAW REDAKCJA — MŁODZIEŻ CZYTA

NAUKA I WYCHOWANIE

KORESPONDENCYJNIE nauczam matematyki, fizyki. Znaczkę 10. Opoczno, skrytka 26. (1836)

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Kierownictwo Budowy Lotniska Warszawa — Boernerowo, adres Warszawa, fort Bema, ogłasza przetarg na dostawę: 1) Piasku do robót betonowych m³ 22.600.—, 2) Tucznią m³ 45.122.—. Oferty zapieczętowane w kopertach bez znaków firmowych z napisem „Przetarg na dostawę piasku i tucznią” należy składać w Wydziale Zaopatrzenia Technicznego Kierownictwa Budowy Lotniska W-wa Boernerowo do dnia 17.6.47 r. godz. 8-ej rano. Otwarcie ofert nastąpi w tymże dniu o godz. 8-ej minut 30. Warunki przetargowe jakości materiałów jak również dostawy można otrzymać w Wydziale Technicznym Kier. Bud. Lot. W-wa Boernerowo. Oferta obowiązuje oferenta w przeciągu 30-tu dni. Kierownictwo Budowy zastrzega sobie: a) unieważnienie przetargu bez podania przyczyn i bez zobowiązania ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań, b) wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu, c) zmniejszenie lub zwiększenie ilości dostawy, d) rozbięcie dostawy na kilku oferentów. (K. 801)

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Dyrekcja Przemysłu Artykułów i Tkanin Technicznych w Łodzi, ul. D-ra Adama Próchnika Nr 1, ogłasza przetarg nieograniczony na następujące roboty w bloku przy ul. Przyszkoła 46-56 w Łodzi — dla Szkoły Przeposobienia Przemysłowego: 1) roboty kanalizacyjno-wodociągowe, 2) roboty instalacyjne — elektryczne, 3) centralne ogrzewanie, 4) urządzenie pralni mechanicznej. Podkłady kosztorysowe i informacje można otrzymać w Ref. Szkolnictwa, Łódź, ul. Próchnika 1. Oferty z napisem: „Oferta na roboty kanalizacyjno-wodociągowe, instalacyjne, centralnego ogrzewania i urządzenia pralni mechanicznej” — z dołączeniem kwitu wpłaconego wadium w wysokości 1% oferowanej sumy, należy składać w Ref. Szkolnictwa, ul. A. Próchnika 1, pokój Nr 13 do dnia 20 czerwca 1947 r. godzina 12-ta, po czym nastąpi otwarcie ofert. Dyrekcja zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, podziału robót oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i jakichkolwiek odszkodowań z tego tytułu. (P. 842)

LEKARZE

Dr med. M. ZAURMAN, specjalista chorób skórnych i wenerycznych, przyjmuje 8-10 i 5-7. Nawrot 8, tel. 129-39. (517 A)

Dr DOBROWOLSKI, specjalista chorób nerwowych i seksualnych. Przyjmuje od 3-5 Kopernika 6/8, telefon 186-00. (513 A)

Dr ŚWIECZO ADAM choroby kobiece i akuszeria. Zawadzka 88, godzina 4-8, tel. 185-71. (1680)

Dr STANISŁAW BIBERGAL — choroby skórne i weneryczne 4-6. Piotrkowska 134, tel. 269-96. (25 A)

Dr med. J. VOGEL, specjalista chorób kobiecych i akuszeria, przyjmuje — ul. Narutowicza 4, telefon Nr 280-92. (20 A)

Dr A. KOWALSKI specjalista chorób skórno wenerycznych — przyjmuje Piotrkowska 26 godz. 3-7. (3881-p)

Dr MIRSKI IGNACY akuszeria, choroby kobiece, żeromskiego 37 tel. 257-23. (203/M)

Dr ANATOL MIKULKO, specjalista chorób kobiecych, przyjmuje od 3-6 po poł. Bandurskiego 8 m. 2. (Róg Kościuszki 96). (r)

Dr REICHER — specjalista chorób wenerycznych — Południowa 26, przyjmuje od 7-8 rano i 2-5 wieczór, tel. 191-23. (28 A)

Dr med. LENCZEWSKI, choroby kobiece i akuszeria. Łódź, Sienkiewicza 51, godz. 3-7, telefon 181-47. (1 A)

Dr ZOFIA SKONIECZKA, lekarz szpitala Kochanówka, specjalista chorób nerwowych — przyjmuje 4-6 ul. Piotrkowska 16. Telefon 276-43. Leczenie elektrowstrzasowe. (3826 p)

Dr KAROL SZAJN chirurg i ortopeda, żeromskiego 113, tel. 250 70 przyjmuje 4-6. (2007)

Dr PIETRASZKIEWICZ, specjalista chorób uszu, gardła i nosa — przyjmuje codziennie 8-10 i 4-6 Przejazd 6, telefon 101.50. (21 P)

Dr WŁOJCIR WACŁAW choroba oczu — przyjmuje 11-12, 4-6 Orzuca 18, tel. 176-50. (13 A)

Dr med. KUDREWICZ ZYGMUNT specjalista chorób wenerycznych i skórnych, Piotrkowska 106. Przyjmuje od 7-10 i od 3-7. (29 P)

Dr RATAJ ŻURAKOWSKA, specjalistka chorób skórnych, wenerycznych u kobiet, kosmetyka lekarska, Piotrkowska 33, godz. 12 do 1 i od 3 do 5.30. (R)

Dr medycyny ANTONI MAJEW-SKI choroby kobiece i wewnętrznego, od 3-5 Legionów 1/3 m. 1 Telefon 216-32. (14 A)

Dr TADEUSZ CHECIŃSKI — choroby skórne i weneryczne, 3-6 Piotrkowska 157. (3253-p)

Dr S. ŻURAKOWSKI, specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopięciowych — powrońca, Piotrkowska 33, godz. 12-1; 3-5.30. (75/R)

Dr med. GUSTAW MARKIEWICZ, specjalista chorób wenerycznych i skórnych Piotrkowska 109 m. 6 Telefon 138-52. (22 A)

Dr Henryk PROCHACKI, specjalista chorób skórno wenerycznych — Legionów Nr 17, godz. 3-6. (1916)

LEKARZE DENTYSTY

Dentysta WODNICKI STANISŁAW — specjalność: korony i mostki porcelanowe. Andrzejka 11, telefon Nr 154-12. (11 A)

GABINET DENTYSTYCZNY Maksymiliana Pregiera ze Lwowa. Specjalność: Nowoczesne protetyka zębów — Gdańska 26 a / 13 (róg Zawadzkiej), tel. 18-00. (1932)

LECZ ZĘBÓW. Pracownia zębów sztucznych Piotrkowska Nr 9 Telefon 264-21. (3938-p)

Lekarz-dentysta ZOFIA BALICKA przyjmuje od 10-13 i od 16-19 Moniuszki 11. Piłko tel. 151-15. (K)

Lekarz-dentysta TADEUSZ MINTZ, Przyjmuje: Południowa 46, telefon 268-91. (342 A)

AKUSZERKI

AKUSZERKA Wojtasiewicz, abiturientka Warszawskiej Kliniki Profesora Gromadzkiego, przyjmuje, Żomorska 43. (3570)

KUPNO I SPRZEDAŻ

MANEKINY krawieckie damskie, męskie oraz poduszki do prasowania poleca Józef Sobczak, Złotkowska 17, Pracownia Manekinów. (3991 p)

PATEFONY, cześci, płyty nawet polamane kupuje, Białeckiej, Pomorska 25. (A. 650)

ZŁOTYCH 1.202.— kosztuje para spodni kurtowych w D/H „Kotwica”, Piramowicza 12. (3/M)

WYTWORNIA bielizny „Syrinka” M. i B. Stawicy. Polecamy ładną bieliznę milaniezową i run-dową z ładnymi haftami oraz koronkami. Łódź, Al. Kościuszki 93-25. (przy Bandurskiego), tel. Nr 189-10. (P/P)

DOBRE FOTO-APARATY od 600 zł, lornetki od 600 zł, wyroby złote, srebrne najtaniej poleca „Okazja”, Kilińskiego 47. (8 p)

KUPUJEMY każdą ilość cyny angielskiej lub kompozycji wysoko procentowa. Ludwik Felczyński i Ska, Przemysł. (4073 p)

TOKARKE zegarmistrzowska sprzedaż. Telefon 112-73. (4051-p)

FOTOGRAFICZNE artykuły i przybory oraz małoobrazkowe aparaty posiadamy na składzie „Fototechnika” — Przejazd 36. Kupno — sprzedaż. (698 A)

KOSZULE męskie, sportowe poleca wytwórnia J. Świątkiewicz, Łódź, ul. Piotrkowska 120 16. (4057 p)

DOM, wille, plac, hale fabryczne, warsztaty, obiekt handlowy, gospodarstwo rolne, ogrodnictwo kupa-my — sprzedamy, Łódź, Pl. Wolności 6, m. 4. Pośrednictwo. Godziny: 11-1, 4-6. (4006-p)

NIERUCHOMOŚĆ na Piotrkowskiej do sprzedania tel. 260 93. (4090 p)

MASZYNE do pisania z długim wałkiem 46-60 cm. oraz do liczenia zapisująca — sprzedam. Połu-dniowa 1. (4/P)

SPRZEDAŻ wszelkich realności! Warszawa — Łódź — Poznań — Gdynia — Kątowiec — Kraków — Rzeszów — Krynica — Zakopane i inne miejscowości załatwia: Centralne Biuro Sprzedaży Nieruchomości WŁODZIMIERZA HUKA, Kraków — Pijarska 19. Telefon: 500.05. (R. 785)

LAMPY radiowe wszystkich typów do nabycia po cenach przystępnych w Firmie Rybus, Łódź, Piotrkowska 142. Kupno. Sprzedaż. (A. 533)

LAK do butelek zielony, czerwony, ceny fabryczne poleca Wytwórnia Chemiczna „AS” w Łodzi, Południowa 78/80, tel. 117-74. (P. 766)

APARAT do spawania punktowego 220 v 6 amp. sprzedaż M. Wiktorowicz, Południowa 21, tel. 212 19. (P. 838)

GAZE jedwabną i przybory mylnskie poleca M. Wiktorowicz, Południowa 21, tel. 212 19. (P. 839)

CIEŻARKI, sztandarki, szpule, formy poczynsznicze, igły oraz części zamienne. Reperacja maszyn swętrowych, do szwca, Łódź, Stalina Nr 46, tel. 184-60, Gasior. (143/W)

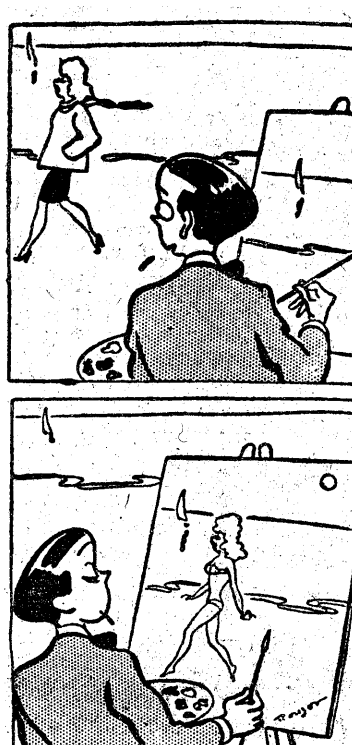
MOTOCYKL „XX Zundapp” 600 cm sześci, stan dobry — sprzedam. Rzgowska 4, sklep. (4110 p)

SPRZEDAŻ KASE PANCERNA 170 x 70 x 50 cm (postawa żelazna). Oferty: Dziennik Łódzki „Kasa”. (4123-p)

SPRZEDAŻ 10 prosiaków od maciorcy, 7 tygodniowych, rasy angielskiej. Łódź, przystanek tramwajowy Zabieniec, ul. Topolowa 36. (4109 p)

MASZYNA do zszywania szwów przy jedwabnych pończochach firm Bach Winter oraz mierzarka do sprzedania. R. Matusiak, Łódź, Piotrkowska 189. (15 N)

Wyobraźnia



(Rys. z ang. pisma „Daily Mail”)
Młody malarz „Oto model
Zauważył „Wyśmienity,
Dziewczę hoże. „Lecz niestety,
„Zbyt odkryty!”

W wyobraźni
Wnęć dziewczynę
Zneglizował
Odrobinę.

POŻYCZKE Odbudowy Kraju 1946 kupuje. Telefon 193-37 od 10-15. (2002)

BARAKI mieszkalne, biurowe, magazyny, garaże — ustawieniem dostarcze. — Oferty: „PAR” Poznań, Ratajczaka 7 pod „6.97”. (K. 796)

ROLNE działki blisko Pabianic — sprzedaż właściciel, Łódź, Plac Wolności 6, m. 4, godz. 11-1, 4-6. (t)

MUCHOLAPKI, trutki, lak do bu-telek, farbi do bielizny; ceny fabryczne, najtaniej! — Hurtownia Różniska i Ska, Łódź, Piotrkowska 31, tel. 216-57. (P. 831)

MASZYNE gabinetowa „Singer” oraz dywan 2,50 x 3,50 sprzedam. Wólczańska 79, m. 15. (4108-p)

DZIAŁKA w Sokolnikach do sprze-dania. — Oferty sub „Działka”. (4099-p)

ZAOFIAROWANIE PRACY

POTRZEBNI: pomocnik księgowo-ści i rachmistrz. Zgłoszenia: Pań-stwowe Fabryki Firanek i Koron-tek w Łodzi ul. Przedzaniłana 35. (563/M)

Redaktor naczelny: ANATOL MIKULKO

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 96, tel. 123-33 i 123-34 Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 13-14, tel. 207 18; zastępca redaktora we wtorki i piątki od 13-14, tel. 125-64; sekretarz redakcji codziennie od 10-12, tel. 209 02; kierownik działu miejskiego od 10-12, tel. 208-95. Redakcja rekopisów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

DZIAŁ OGŁOSZEŃ: Piotrkowska 96, III piętro, tel. 123-33 i 123-34 czynny od godz. 8-15. Punkty przyjmowania ogłoszeń: Pl. Niepodległości (hala), sklepy „Czytelniaka”, Piotrkowska 62 i Piotrkowska 96. CENY OGŁOSZEŃ: Za milimetr spłaty poza tekstem zł 25.—, w tekście zł 40.—, Nekrologi zł 20.—, za 1 mm. spłaty, od 51 do 100 mm. zł 25.—, za 1 mm. spłaty, powyżej 100 mm. zł 30.—, za 1 mm. spłaty. Ogłoszenia drobne 12.— zł za wyraz (najmniej 120.— zł). Po-zukiwania praci i rodzin zł 5.— za wyraz (najmniej 50.— zł). — W tekście, w numerach świątecznych i niedzielnych 50 procent drożej. Rachunek czekowy: P. K. O. Oddział w Łodzi Nr VII—567.

Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „CZYTELNIK”

Obito w drukarni Sp. Wyd. „Czytelnik” Nr 4 — Łódź, świrki 2.

DO WARSZAWSKIEJ pracowni su-kien potrzebne zdolne sukniarki i okryciarki, Sienkiewicza 18/9. (4112.p)

WYKWALEFIKOWANYCH zbrojarzy i murarzy poszukuje S. P. B., ul. Piotrkowska 171. (4126 p)

POTRZEBNA wykwalifikowana ble-łniarka damska oraz dziewczyn-ka na posyłki. Łódź, ul. Kilińskiego 61, m. 4. (4119-p)

POTRZEBNA gosposia samodziel-ka. Referencje konieczne. Pl. Wol-ności 6, sklep, Ciemboniewicz. (4115-p)

PRZEDSTAWICIELE, odwiedzają-cy drogerie i apteki na artykuły dodatkowe potrzebni. — Oferty: „PAR” Poznań, Ratajczaka 7, pod „6.127”. (K. 794)

SZWACZKI, krojczynie do bielizny są poszukiwane, na warunkach pra-cedług umowy. Zgłaszać się: Ul. Za-wadzka Nr 43, Konsum W.K.M.O. Łódź. (4097-p)

KRAWCY sztukowcy są poszuki-wani, na warunkach w/g umowy. Zgłaszać się: Zawadzka 43, Konsum W.K.M.O. Łódź. (4098-p)

FABRYKA Chemiczna, Kilińskiego Nr 234, poszukuje pracowników wie-ku od 18 do 30 lat. Zgłoszenia codziennie w godz. 8-10 rano. (4106-p)

MONTERÓW wykwalifikowanych na kanalizację, ogrzewanie i wodo-ciągi przyjmuje Przedsiębiorstwo In-stalacyjne W. Perliński, Łódź. Za-wadzka 16, Warunki do omówie-nia. (4102-p)

PANNA, umiejąca szyć, potrzebna natychmiast, Piotrkowska 111, w podwórzu, pierwszy sklep na lewo. (4095.p)

POSZUKIWANIE PRACY

SZOFER z dłuższą praktyką, repa-triant poszukuje pracy od zaraz. — Zgłoszenia do Administracji pod „Samodzielny”. (4100-p)

BUCHALTER, bilansista z wyższym wykształceniem handlowym (eko-nomista) przyjmie kierownicze stano-wisko w większym przedsiębior-stwie. Specjalność księgowość prze-myślowa, wieloletnia praktyka na stanowiskach kierowniczych. Języ-ki: perfect rosyjski, stabilny francu-ski i niemiecki. Pierwszorzędne re-ferencje na żądanie. — Oferty sub. „A.S.K.” (4045-p)

BYŁY dyrektor poważnej instytucji z dużą praktyką i doświadczeniem na stanowiskach kierowniczych, ze znajomością języków: polskiego, francuskiego i rosyjskiego (stabo angielskiego i niemieckiego), Po-lak, katolik, po sześćdziesiątce, na posadzie, zmeni dotychczasową pracę. Łaskawe oferty sub „M. F. B. W.” do Administracji Dzienni-ka. (4094-p)

PRZYJMIEMY tokarzy ze zna-jomością rysunków technicznych. Zgłaszać się — P. P. Film Polski, Dział Fabrykacji, Biuro Personal-ne, Pl. Wolności 2. (P. 834)

CENTRALNY Zarząd Przemysłu Skózanego poszukuje rutynowa-nych maszynistek-stenotypistek o-rac gońca. Zgłaszać się do Wydziału Personalnego Centralnego Za-rządu Przemysłu Skózanego, Łódź Piotrkowska 260, pokój 203. (pd.)

LOKALE

POKOJU bez mebli poszukuje — kosztą zwrocie, pośrednictwo pożą-dane. Dowborczyków 26. Paszeczni-czarna. (1979)

ZAMIENIE nowoczesne 3 pokoje, kuchnia, wygodny, na 3 przy Piotrkowskiej. Pod „55”. (4031-p)

MIESZKANIE pojedyncze umeblow-owane odstąpię za zwrotem kosztów. Oferty pod „Umeblowane”. (4096-p)

POKOJU sublokatorskiego szuka rodzinka. Telefon 108 02. godz. 8-8. (4120-p)

WYNAJME pokój lekarzowi na or-dynację lub adwokadowi. — Oferty pod „Michalina”. (4118-p)

DWAJ studenci poszukują pokoju sublokatorskiego, najchętniej za-łeczone z nauk ścisłych oraz języka angielskiego. Oferty „Medycy”. (4103-p)

ROZNE

TRANSPORTY całowagonowe — zbiorowe — drobnica, przesyłki ekspresowe Kraków — Częstocho-wa — Łódź. Krakowska „Wista” Kraków, Rynek Główny 7, tel. 507.69, 582-50. (K 719)

ZNANA warszawska artystyczna ce-rownia garderoby i odnawiania krawatów Z. Mierzewski i S-ka, Piotrkowska 117 (w podwórzu), te-lefon 168-77 — naprawia wszelkie uszkodzenia w garderobie i odnawia krawaty. (34/P)

FOTOGRAFIE artystyczne, legity-macyjne, techniczne i t. p. wyko-nuje solidnie FOTO-ATELIER „ARS”, Piotrkowska 117. ZDJĘ-CIA legitymacyjne najszybsze w automacie. Narutowicza 8. (42 P)

PRZEPISUJĘ na maszynie wszel-kie prace szybko, tanio, Kilińskie-go 60 m. 39. (4064 p)

PARYŻANKA. Artystyczna cewo-rownia wszelkiej garderoby i kilimów, śródmiejska 6/5. (36 p)

SKLEP duży, frontowy, dobrze ur-ządzony z telefonem, na Piotrkow-skiej posiadam. Poszukuję współni-ka. Oferty pod Nr „2015”. (2015)

POSZUKUJE — dzierżawę — majątku ziemskiego w okolicy Łodzi od 6-8 ha z budynkami. Oferty pod „Zie-mia”. (4058.p)

ZGUBY I UNIEWAŻNIENIA

UNIEWAŻNIAM zgubione świadec-two przemysłowe na nazwisko Jan Dukias, zam. Pogonowskiego 17. (4072p)

UNIEWAŻNIAM zgubioną książecz-kę Ubezpieczalni Społ. na nazwisko Dworniczak Cecylia — zam. Łódź, Suwalska 19, m. 6. (4116 p)

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód na nazwisko Retke Halina i odpisy dyplomu matury i zaświadczeń kolonii, półkolonii, kursów do-kształcających dla podoficerów i żołnierzy, świetlic, obozów dla przodownik świetlicowych oraz praktyk z Izby Przemysłowo-Han-dlowej i Sekcji Kultury i Oświaty Warszawy. (4127-p)

ZGUBIONO czarną skórzaną toreb-kę wraz z kluczami, sześcioma har-cerskimi książeczkami służbowymi, oraz legitymację uczniowską na nazwisko Barbary Pacho, zam. ul. Napiórkowskiego 86, którą unie-ważniam, — Znalazca proszony o zwrot za wynagrodzeniem. (2016)

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód kolejowy Nr 826379 na nazw. An-toni Uleżałka, zam. Kolumna, pow. Łask. (4101-p)

UNIEWAŻNIAM dowód osobisty i kartę rejestr. wydaną przez RKU, Skierniewice na nazwisko Jakubow-ski Stanisław, zam. wieś Dąbrowa, gm. Bąków. (2009)

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumen-ty i kartę rejestr. za nazwisko Ka-ćka Tadeusz, zam. wieś Dębina, Gromada Myńsko, cz. I, gm. Na-ramiec, pow. Wieluń. (2013)

UNIEWAŻNIAM skradzioną kar-łę rejestr. wydaną przez RKU-Ni-sko na nazwisko Sobczyk Jan. (4193.p)

UNIEWAŻNIAM skradzione po-wierzenie zameldowania, leg. Zw. Weteranów Walk Rewolucji na na-zwisko Maria Domżał, zam. Wrze-sińska 82. (4104-p)

ZAGUBIONO leg. tramwajową (na miesiąc czerwiec) na nazwisko Zyz-nowskiej Wiktorii, Łódź, ul. Mie-chowska 10. (2010)